

Statuetki Melaniasza dla sióstr zakonnych, strażaków i słowackiego przyjaciela Tuchowa



Burmistrz Mariusz Ryś wręcza Melaniasza siostrze przełożonej Tuchowskiej Wspólnoty Sióstr Służebniczek

JANUSZ SMOLIŃSKI

Melaniasz to statuetka za zasługi dla rozwoju miasta i gminy Tuchów. Wręczono ją już po raz siódmy. W tym roku Melaniasza otrzymali strażacy-ochotnicy z Tuchowa, Tuchowska Wspólnota Sióstr Służebniczek oraz Jan Šufliarsky, „ambasador” Tuchowa w Detvie na Słowacji.

Wyróżnienia rozdano w Domu Kultury w Tuchowie. Wręczali je burmistrz Mariusz Ryś i przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Wrona. Nagroda została ustanowiona w 2006r. Nadaje ją kapituła złożona m.in. w wszystkich dotychczasowych laureatów statuetki i radnych.

Tuchowska Wspólnota Sióstr Służebniczek otrzymała statuetkę za ponad sto lat działalności chary-

tatywnej, niesienie pomocy potrzebującym oraz pracę z dziećmi.

Siostry przez ponad sto lat, w różny sposób niosły pomoc potrzebującym. Na przykład, w czasie ostatniej wielkiej powodzi udostępniły ochronkę na noclegi, przygotowywały posiłki, pomagały sprzątać domy.

Tuchowscy strażacy z miejscowej OSP otrzymali Melaniasza za wieloletnią służbę mieszkańcom Tuchowa i gminy, za ratowanie ich życia i mienia w czasie pożarów, powodzi i nieszczęśliwych zdarzeń losowych. OSP jest najstarszą organizacją w Tuchowie. W tym roku jednostka OSP będzie obchodziła 130 lat istnienia.

Jan Šufliarsky z Detvy na Słowacji otrzymał statuetkę Melaniasza w uznaniu wzorowej współpracy między dwoma miastami, promocję Tuchowa na Słowacji i promowanie słowackiej kultury w Tuchowie podczas Międzynarodowych Spotkań Miast Bliźniaczych.

Co czwarta złotówka na inwestycje

TUCHÓW. Po stronie wydatków w budżecie gminy zapisano w tym roku 52 mln zł. Z tego, co czwartą złotówką gmina wyda na inwestycje. Przy czym nie jest to pełny obraz inwestycji prowadzonych w gminie, bo największa z nich – czyli budowa kanalizacji i modernizacja ujęcia wody, jest poza budżetem, gdyż jest realizowana przez spółkę komunalną. Rozmowa z burmistrzem Mariuszem Rysiem o tego-rocznym budżecie.

Str. 2

Tuchowianin urodzony w Tarnowie

TUCHÓW. Choć nie urodził się w Tuchowie, lecz w Tarnowie, kocha Tuchów i jest z nim bardzo związany. Można powiedzieć, że jest prawdziwym tuchowianinem i to właśnie w Tuchowie pisana jest historia jego życia. Jego rodzice pochodzą z Tarnowa. W 1965 r., ojciec pana Ryszarda przyjechał do Tuchowa, gdyż jako lekarz, dostał pracę w tuchowskim szpitalu. O pasjach Ryszarda Wrony, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Tuchowie czytaj -

str. 8-9

Najmłodsi spotkali się ze strażakami

BURZYN. Dzieci ze szkoły w Burzynie wzięły udział w wycieczce do jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie. Grupa pod opieką p. Urszuli Dudek spotkała się z zawodowymi strażakami. Odbyła się ciekawa lekcja – strażacy opowiadali o swojej trudnej i odpowiedzialnej służbie ratowniczej.

Str. 10

Tuchovia przed rundą wiosenną

SPORT. Choć w kalendarzu mamy jeszcze zimę, w klubie MKS Tuchovia dużo się dzieje, zarówno w przygotowaniach na boisku, jak i w kwestii szkoleniowców. Trener Janusz Kuboń przedłużył umowę na prowadzenie pierwszej drużyny do końca sezonu. Nowym trenerem rezerw został Łukasz Gierał, który dotąd prowadził zarówno juniorów starszych, jak i młodszych.

Str. 16



Pokolenia Ministrantów, piąty od prawej brat Rafał

Sto lat dla brata Rafała

Brat Rafał pierwszy raz spotkał redemptorystów, gdy prowadzili misję w jego parafii. Był wtedy młodym chłopakiem. Do Zgromadzenia wstąpił w 1978 roku. Postulat i Nowicjat odbywał w Lubaszowej. 2 lutego 1980 roku złożył swoje pierwsze śluby zakonne w Tuchowie. Od brata Antoniego przejął obowiązki w zakrystii w lutym 1983 roku. Śluby wieczyste złożył w 1984 roku.

W niedzielę wieczorem, 3 lutego, w zakrystii Bazyliki Mniejszej w Tuchowie (to właśnie w tym miejscu, w lutym 1983 roku dla brata Rafała wszystko się zaczęło) odbyło się spotkanie Grupy Pokolenia Mini-

strantów, którzy rozpoczęli Jubileusz 30-lecia pracy brata Rafała w Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Spotkanie było dużym zaskoczeniem i niespodzianką, było wzruszeniem dla Jubilata. W spotkaniu uczestniczyła grupa byłych i obecnych ministrantów oraz ojcowie Kazimierz Pelczarski i Łukasz Wójcik. W czasie spotkania jeden z ministrantów odczytał specjalnie przygotowany z tej okazji list gratulacyjny. Jubilatowi wręczono kwiaty i słodki prezent. Na zakończenie wszyscy razem zaśpiewali bratu Rafałowi Sto lat!

Więcej – str. 8

Co czwartą złotówkę wydamy na inwestycje

Z burmistrzem Mariuszem Rysiem, o budżecie gminy na ten rok, rozmawia Janusz Smoliński



FOT. JANUSZ SMOLIŃSKI

Burmistrz Mariusz Rys podczas uroczystości wręczenia statuetek Melaniszuy

Budżet macie już uchwalony?

- Jeszcze pod koniec ub. roku radni uchwalili budżet na ten rok. Podchodziliśmy do jego głosowania z obawami spowodowanymi m.in. światowym kryzysem i zmianą przepisów, ale muszę powiedzieć, że uchwalony budżet nie jest taki zły dla gminy Tuchów.

Co to oznacza, że nie jest taki zły?

- Inwestycje w gminie będziemy realizować na podobnym poziomie jak w ub. latach. Nie ma zagrożenia zadłużeniem, wskaźniki są na odpowiednim poziomie. Nie ma więc obawy, że w przyszłym roku będzie zagrożony wskaźnik relacji między wydatkami bieżącymi a dochodami bieżącymi, gdy zostanie on już wprowadzony.

Jak dużym budżetem dysponuje gmina Tuchów?

- Po stronie wydatków są to 52 mln zł. Z tego co czwartą złotówkę wydamy na inwestycje. Przy czym nie jest to

pełny obraz inwestycji prowadzonych w gminie, bo największa z nich – czyli budowa kanalizacji i modernizacja ujęcia wody, jest poza budżetem, gdyż jest realizowana przez spółkę komunalną. W gminnym budżecie został zapisany tylko udział własny gminy w tej inwestycji.

Ile przeznaczycie na inwestycje w tym roku?

- Ponad 13 mln zł zapisaliśmy już na początku roku po stronie wydatków majątkowych. Myślę, że to bardzo dobry wynik. Przy obecnej sytuacji finansowej samorządów lokalnych, zachować tak wysoki rezultat jest niezwykle trudno. A w przeszłości zdarzało się, że wydatki inwestycyjne w budżecie gminy nie przekraczały 20 procent wszystkich wydatków.

Na co najwięcej wydacie pieniędzy?

- Na oświatę. Ale dzięki temu, że w ub. roku wprowadziliśmy reorganizację w szkołach, wydatki na oświatę nie przekroczą w tym roku 40 proc.

wszystkich wydatków z budżetu. W minionych latach bywało, że ponad połowa budżetu szła na oświatę i to na wydatki bieżące. Dalej jest pewna dysproporcja między subwencją oświatową a wydatkami na oświatę.

Dlaczego?

- Część zadań w oświacie jest zadaniami własnymi gminy. Nie musimy dokładać do wydatków bieżących finansowanych z subwencji, ale to my finansujemy przedszkola, wychowanie przedszkolne, opiekę wychowawczą, czyli świetlice, stołówki i dowożenie dzieci. Te zadania przypisane są jako zadania własne gminy i nie są finansowane z subwencji oświatowej.

Co poza oświatą?

- Na drugim miejscu jest opieka społeczna, na którą przeznaczamy 20 procent wydatków budżetu gminy. Poziom ubóstwa wśród mieszkańców niestety wzrasta. A poza tym, coraz więcej zadań jest przekazywanych samorządom jako zadania własne, a my musimy finansować je z puli

opieki społecznej. Od kilku lat opieka społeczna wypłaca zasiłki rodzinne, dawniej wypłacane przez ZUS i KRUS, a obecnie traktowane jako wydatki socjalne. Na samą oświatę i opiekę społeczną wydamy więc w sumie 60 procent budżetu gminy.

Jakie zadania będziecie realizowali?

- Największe to te za pieniądze Unii Europejskiej. Chodzi o wydatki z PROW realizowane w ramach Leadera oraz z MRPO. Na przykład do połowy 2013 r. zostaną oddane do użytku dwie nowe sale gimnastyczne. W tym roku z MRPO urządzimy tuchowską strefę aktywności gospodarczej.

Jeśli chodzi o sale?

- Ich budowę rozpoczęliśmy w 2009 r., ale potem przerwaliśmy ze względu na powódź i konieczność przesunięcia środków w budżecie. Zarząd Województwa przyznał nam natomiast dofinansowanie z MRPO na dokończenie budowy obu sal. Zostaną bardzo szybko wykonane, bo poziom dofinansowania ze strony MRPO to prawie 75 proc. inwestycji. W sumie jest to około trzech mln dofinansowania do obu sal, przy kosztach budowy rzędu czterech mln zł.

Jeśli chodzi o strefę aktywności gospodarczej?

- Trwają już prace projektowe, a od kwietnia ruszą prace w terenie. Ogółem zainwestujemy siedem mln zł po to, aby uzbroić te tereny. Wybudujemy drogi dojazdowe, wyposażymy teren strefy we wszystkie niezbędne media i we wszystko co jest potrzebne po to, aby mogły tam funkcjonować firmy. Mamy nadzieję, że nowe firmy zainwestują w strefie, niektórzy przedsiębiorcy już tam działają. Ci ostatni będą mieli poprawione warunki działalności, którą już prowadzą.

Co z innych inwestycji?

- Od kilku lat realizujemy program termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej. Wszystkie kotłownie w gminnych budynkach zostały już przekształcone na gazowe. Większość budynków jest ocieplonych. Prace realizujemy z pieniędzy NFOŚiGW. w tym roku je zakończymy.

Z PROW oddamy jeszcze do użytku wiejski dom kultury w Siedliskach. To dwuletnia inwestycja, w czerwcu planujemy jej uroczyste oddanie do użytku. W wiejskim domu kultury będzie filia tuchowskiego Domu Kultury i filia biblioteki z czytelnią z prawdziwego zdarzenia.

Co z tuchowskim przedszkolem?

- W tym roku chcemy zakończyć remont przedszkola. Był to kilkuletni remont. Wcześniej odnowiono sale, cały budynek, zamontowaliśmy kolektory słoneczne, została do wyremontowania kuchnia. Jest to spory wydatek, bo jeśli chodzi o kuchnię to wymogi są restrykcyjne. W kolejnych latach planujemy zagospodarowanie na nowo terenu wokół przedszkola. Na przykład przedszkolny plac zabaw pozostawia wiele do życzenia.

Jak przebiega urządzenie mieszkań komunalnych w gminie Tuchów?

- Adaptujemy na ten cel budynek w Lubaszowej, który jeszcze w latach 90. planowano przeznaczyć na szkołę podstawową. Pomysł urządzenia tam mieszkań komunalnych podsunęła nam ostatnia powódź. Będą tu funkcjonalne mieszkania o wysokim standardzie. W sumie powstanie 20 mieszkań, jest już nimi duże zainteresowanie. Dofinansowanie w wysokości 40 procent inwestycji otrzymaliśmy z Banku Gospodarstwa Krajowego, który takie inwestycje dotuje.

W budynku w Lubaszowej będą tylko mieszkania komunalne?

- Część jednego z pięter przeznaczaliśmy na biura spółki Dorzece Białej, która zajmuje się zaopatrzeniem w wodę i kanalizacją. Poprzednia siedziba spółki została zalana wodami powodziowymi, obecna będzie się znajdowała w bezpośrednim sąsiedztwie stacji uzdatniania wody w Lubaszowej. Adaptacja i remont budynku w Lubaszowej kosztują ponad dwa mln zł.

Gdzie remontowane będą drogi?

- Wspólnie z województwem małopolskim kontynuujemy budowę chodników przy drogach wojewódzkich. W ub. roku podpisaliśmy dwuletnią umowę, więc mamy zapewnione finansowanie na ten rok, w sumie na ok. 350 tys. zł. Wybudujemy za to chodniki w Tuchowie i Dąbrówce Tuchowskiej. Na usuwanie szkód przeciwpowodziowych otrzymaliśmy 870 tysięcy złotych, z których wyremontowane zostaną drogi w czterech miejscach. Jest to pierwsza transza pieniędzy, ale doświadczenie uczy, że powinniśmy dostać jeszcze następne pieniądze na ten cel z ministerstwa.

Dziękuję za rozmowę.



FOT. WALDEMAR SIWEK



FOT. WALDEMAR SIWEK

Moda na EKO, czyli pokaz mody ekologicznej

HALINA
PIOTROWSKA

Od kilku już lat w gimnazjum w Siedliskach odbywają się Bale Ekologiczne, na których zawsze najbardziej ekscytującym momentem jest pokaz mody ekologicznej. Tak też było i tym razem, kiedy to 9 lutego o godz. 16 pod hasłem „Mój świat jest Eko” odbyło się modowe show naszym z prawdziwych pokazów mody.

Nasze urodziwe modelki reprezentujące poszczególne klasy wychodziły na wybieg, prezentując w całej okazałości swój ekologiczny strój. W rytm muzyki i w blasku fleszy przemierzały salę gimnastyczną, oklaskiwane przez wszystkich zgromadzonych na sali. Może to nie był pokaz Chanel, ale było co podziwiać.

Nasze modelki prezentowały stroje wykonane własnoręcznie z surowców wtórnych takich jak: papier, aluminium, plastikowe butelki, płyty CD itp. Każdej prezentacji towarzyszył opis stroju. Wykonanie takiego stroju to wielo-



FOT. WALDEMAR SIWEK

godzinna, a nawet kilkudniowa ciężka praca i wszystkie zaskoczyły pomysłowością, precyzją wykonania i estetyką. Nie zabrakło również wyboru królowej balu, którą zastała uczennica kl. III Patrycja Gierał.

Bał poprzedziły konkursy klasowe na formę przestrzenną wykonaną z butelek plastikowych. Także i tu uczniowie wykazali się pomysłowością i sprytem. Wśród prac konkursowych pojawiły się: łódź kryzysowa, studnia na korbę, komplet lamp pokojowych, wiatrak, domek oraz komplet mebli wypoczynkowych.

Klasy uczestniczyły również w zbiórce jak największej ilości

zakrętek, których zostało zebranych dokładnie 21716 sztuk! Zostaną one przeznaczone na szlachetny cel – pomoc choremu Michałkowi.

Dodam również, że każdy uczestnik balu posiadał ekologicznego motylka – kotylion – wykonany przez SU gimnazjum. Ekologiczna była również dekoracja – choinka wykonana z butelek plastikowych. Jednym słowem przygotowujemy się już do „ustawy śmieciowej” i segregacji odpadów.

Rokrocznie BAL EKO organizuje p. Elżbieta Wrona przy współpracy z p. Haliną Piotrowską i należy dodać, że jest to impreza ciesząca się wielkim zainteresowaniem wśród uczniów i rodziców.

Jubileuszowe koncerty Sanktuarijnego Chóru Mieszanego

Bardzo pracowicie dla tuchowskiego zespołu wokalnego rozpoczął się 2013 rok, będący rokiem jubileuszowym, 70-lecia działalności chóru. Jeszcze 30 grudnia poprzedniego roku chórzyci zaprezentowali się na kołędowym koncercie w kościele Miłosierdzia Bożego w Tarnowie obok 6 innych zespołów zaproszeni do udziału przez ks. proboszcza Czesława Hausa.

5 stycznia jubilat przedstawił tradycyjny koncert kołęd w tuchowskiej bazylice. Bardzo bogaty i urozmaicony był ów muzyczny kołędowy wieczór. Najpierw wysłuchaliśmy chóru a cappella w muzycznej historii Bożego Narodzenia (specjalnie dobrane kołedy i pastorałki uwzględniające tematy i postaci znane z Ewangelii i tradycji).

Następnie, Mała Orkiestra Symfoniczna z parafii Miłosierdzia Bożego w Tarnowie, prowadzona przez znanego w Tuchowie kapelmistrza - Tomasza Ożoga, zaprezentowała się w oryginalnych opracowaniach popularnych śpiewów bożonarodzeniowych, uwzględniających współczesne rytmy i brzmienia. Uwieńczeniem koncertu była wykonana przez oba zespoły, pod dyktando Jana M. Gładysza, suita kołędowa *Z pastorałką u żłóbka*, autorstwa ks. Kazimierza Pasionka (opracowanie chóralne) i Romana Zubka (opracowanie instrumentalne). Koncert sprawił wiele radości, zarówno słuchaczom, jak i wykonawcom, ukazując wysoki poziom artystyczny obu zespołów.

Dzień później, chórzyci wzięli udział w tradycyjnym (zapoczątkowanym przed laty przez siebie i dyrygenta) koncercie charytatywnym dla „Nadziei”, wykonując tryptyk „Miłość” do tekstu ks. Piotra Sobczaka, z muzyką Jana M. Gładysza oraz piosenkę „Dzie-

ciom” autorstwa tego ostatniego. Atrakcją występu byli mali soliści: Oliwia Madejczyk i Szymon Koncewicz śpiewający razem z tuchowskim chórem. Pozostałe partie solowe wykonali: Barbara Gładysz-Wszołek, Alicja i Andrzej Stanisławczyk, a akompaniował kompozytor.

W dniach 11-13 stycznia chór i orkiestra odwiedzili w kolejności: Kraków (redemptorium z kustoszem o. Andrzejem Kuklą), Inowrocław (Bazylika Imienia NMP, z proboszczem ks. Dariuszem Żochowskim na zaproszenie chóru *Inovroclaviensis Cantans* i dyrygentek Danuty Szmy i Izabeli Szyma-Wysockiej), Markowice (sanktuarium Matki Bożej, Królowej Miłości i Pokoju, Pani Kujaw z kustoszem o. Lucjanem Osieckim OMI), Włocławek (kościół Najświętszego Zbawiciela z ks. prałatem Zbigniewem Szygandą) i Warszawa (redemptorycy z o. Andrzejem Krygerem).

Ważnym wydarzeniem dla zespołu było spotkanie z Władzami Powiatu Inowrocławskiego, które reprezentowała naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia, p. Aleksandra Szubarga-Dworek i pp. Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Edyta Bartoszak i Małgorzata Wojciechowska. Na uwagę zasługują bardzo dobre recenzje po śpiewaniach na Mszach św. i po koncertach.

Chórzyci i muzycy wrócili do domów późną nocą bardzo zmęczeni, ale zadowoleni. Bo to rzeczywiście był muzyczny maraton – 5 występów w ciągu dwóch dni. Ostatnie kołędowe akcenty miały lokalny wymiar; najpierw śpiew w kościele w Piotrkowicach na zaproszenia ks. proboszcza Stefana Michalskiego (20 stycznia) i w bazylice na zakończenia okresu Bożego Narodzenia podczas Mszy św. w uroczystość Ofiarowania Pańskiego (2 lutego). W najbliższym czasie (14-18.03.2013) chór z orkiestrą jedzie na występ do zaprzyjaźnionego z Tuchowem Illingen.

Jan M. Gładysz

R E K L A M A

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
DIAGNOSTYKA
TARNÓW
Medyczne Centrum Laboratoryjne Sp. z o.o.

ZAPRASZAMY NA BADANIA

laboratoryjne

poniedziałek - piątek

7:00 - 15:00

Galeria Tuchowska II piętro

33-170 TUCHÓW, ul. Mickiewicza 48

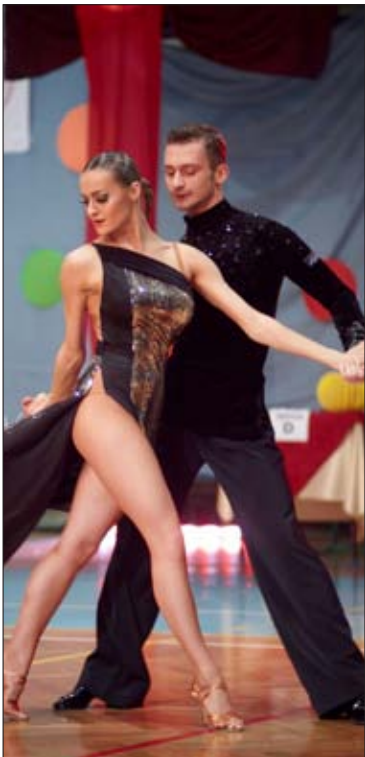
14 652 44 88

**SZEROKA OFERTA BADAŃ LABORATORYJNYCH
CYTOLOGIA I DIAGNOSTYKA GINEKOLOGICZNA**

www.diagnostyka.tarnow.pl



Rozpoczęcie gali wieczornej - oni zatańczą dla nas



Mistrzowie Anna Siwek i Kamil Kuroczko



Aleksandra i Grzegorz z Tuchowa



Anna z Tarnowa i Piotr z Tuchowa



Julia z Tarnowa i Kacper z Tuchowa



Uroda i pasja w jednej idą parze



Burmistrz Tuchowa otwiera turniej



Tańczą o miejsce na podium



Formacja VOICE w tańcu arabskim



Z gracją na parkiet



Każdy z uczestników otrzymał dyplom



Finał wieczornej gali

Tańczyli o Puchar Burmistrza

180 par z 32 ośrodków tanecznych z Polski wzięło udział w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Tuchowa. Widowisko taneczne zorganizowane w hali sportowej MOSiR-u trwało 11 godzin.

Z Tuchowa w finale z Klubu Tanecznego przy Domu Kultury wystąpili: Alek-

sandra Ogiela i Grzegorz Wrona w klasie D, Kombinacja 8T (zajęli trzecie miejsce); Karolina Wojtanowska i Karol Ciszek w klasie D, Kombinacja 8T (zajęli czwarte miejsce) oraz Gabriela Hudyka i Artur Michałek w klasie D, Kombinacja 8T (zajęli piąte miejsce).

Z Tuchowa w półfinale z klubu tanecznego KLASA Tarnów wystąpili: Anna Kozub i Piotr Salwa w klasie B, styl: Latin (zajęli

ósmo miejsce) oraz Julia Kłos i Kacper Hudyka w klasie C, styl: Latin (zajęli 12 miejsce).

W najwyższej klasie A tańców standardowych pierwsze miejsce zdobyli: Julia Częcdek i Wojciech Ples ze Stalowej Woli. Natomiast w najwyższej klasie A tańców latynoamerykańskich pierwsze miejsce wywalczyli na parkiecie: Dorota Poślednik i Jakub Furman.

Tuchowianka Anna Siwek z partnerem Kamilem Kuroczko zaprezentowała mistrzowski pokaz tańców latynoamerykańskich.

360 tancerzy było ocenianych przez 10 sędziów. Organizatorzy wręczyli 360 dyplomów i 102 puchary. Formacje taneczne VOICE swoim współczesnym tańcem uatrakcyjniły turniej.

Fot. Wiktor Chrzanowski



8 marca ub. roku w Dąbrówce Tuchowskiej gospodarz wypalał łąkę, a efekt widoczny jest na zdjęciu...

Nie wypalamy traw, gdy nadejdzie wiosna...

ŁUKASZGIEMZA

Dzisiejszym tematem postaram się wyprzedzić pewne wydarzenia i pomysły, co poniektórych mieszkańców naszej gminy. Zdaję sobie sprawę, że być może ktoś powie ... „za wcześnie”, „to jeszcze nie pora”, czy nawet, „gdzie w środku zimy takie tematy?”. Nie chciałbym jednak, aby ten materiał ukazał się w czasie, gdy będziemy mieli w swoich strażackich statystykach już pierwszą interwencję z tej grupy pożarów.

Mając na uwadze także fakt, że sprawdzalność długoterminowych prognoz pogody pozostawia ... wiele do życzenia, zdecydowałem się już dziś podjąć próbę przekonania Państwa o bezcelowości wypalania traw i nieużytków.

Wypalanie traw i nieużytków to zbrodnia, która spędza sen z powiek niejednemu strażakowi. W ciągu roku możemy wyróżnić dwa okresy, gdy ten proceder szczególnie się nasila. Pierwszy z nich to okres wiosenny, gdy po zimie pojawiają się pierwsze cieplejsze dni, natomiast drugi, to czas żniw, gdzie główną „areną” wypalania pozostałości stają się ścierniska.

Nie pomagają apele i prośby. Nie pomagają kampanie społeczne. Nie pomagają także groźby kar, jakie niosą ze sobą przepisy regulujące kwestię wypalania roślinności. Wciąż niestety, zwłaszcza wśród starszych osób, istnieje przekonanie, że wiosenne wypalanie pozostałości po nieskoszonych trawach, czy krzewach to jedynie jeden z elementów wiosennego „sprzątnięcia”.

Co „mówią” przepisy

W tym miejscu powinienem przytoczyć obowiązujące przepisy, dotyczące procedury wypalania traw i nieużytków, a także kar groźących za takie działania, jednak ilość ustaw i rozporządzeń jest spora i zbyt obszerna, by zamieścić ją w całości. Postanowiłem przywołać jeden z nich, który rozwiewa, a w zasadzie powinien rozwiać, wątpliwości, co do przyzwolenia prawnego na wypalenie roślinności.

W Ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880) w art. 124. znajdziemy wyraźny zapis: „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”, a w art. 131 te same ustawy znaleźć można zapis: „Kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały, podlega karze aresztu albo grzywny”.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej pojawiła się również dodatkowa możliwość karania wypalających, poprzez pobawienie ich dopłat unijnych. Czy warto więc narażać się na konsekwencje karne? Myślę, że jest to pytanie retoryczne. Chociaż ...

Na przekór przyrodzie

Wciąż, wśród rolników, panuje błędne przekonanie, że wypalanie traw i nieużytków gwarantuje bujniejszy wzrost młodej roślinności. Okazuje się jednak, że wskutek działań człowieka następuje m.in.: wyjaławianie gleby oraz zostaje zahamowany naturalny rozkład resztek roślinnych. Nie bez znaczenia są również skutki unoszenia się do atmosfery groźnych i szkodliwych substancji zgromadzonych w dymie.

Nie można pominąć również konsekwencji, jakie pożary tego typu niosą dla zwierząt. W płomieniach, dymie czy na skutek wysokiej temperatury giną zwierzęta leśne i domowe, które znajdują się na zagrożonym terenie.

Warto tu zaznaczyć, że powyższe konsekwencje to tylko część szkód, jakie wyrządzić może wypalanie traw i nieużytków.

To naprawdę duże zagrożenie

Obszary wysuszonej roślinności odsłonięte po zimie, stanowią doskonałe podłoże palne, a pożary tego typu są szczególnie niebezpieczne i nieprzewidywalne zarówno dla sprawców, jak i dla strażaków. Największe zagrożenie, podczas tego typu zdarzeń stanowi wiatr, który bardzo szybko i gwałtownie potrafi zmienić kierunek rozprzestrzeniania się pożaru zaskakując, a niejednokrotnie odcinając drogę ucieczki wypalającym, czy ratownikom.

Niejednokrotnie, w ubiegłych latach, słyszeliśmy o pożarach wywołanych przez człowieka, w których ginęli sprawcy podpałów. W kwietniu, ubiegłego roku, środowisko strażackie obiegła również informacja o śmierci na skutek odniesionych obrażeń 25 letniego strażaka ochotnika z woj. mazowieckiego, który zginął w czasie gaszenia pożaru nieużytków, gdy zmiana wiatru i szybkie rozprzestrzenienie się płomieni zaskoczyło druha i uniemożliwiło mu ucieczkę ze strefy zagrożenia.

Ogromne zagrożenie stwarzają takie pożary dla użytkowników dróg, którzy wjeżdżając w strefę spowitą dymem, mogą stracić orientację i doprowadzić do wypadku.

Z życia wzięte ...

W ubiegłym roku statystyki wyjazdów zaczęły się zapelniać interwencjami związanymi z pożarami traw i nieużytków już 7 marca. W sumie w 2012 roku, na terenie naszej gminy doszło do 22 zdarzeń tego typu. Podczas jednego z takich pożarów (8 marca w Dąbrówce Tuchowskiej), gospodarz wypalając łąkę, w pewnym momencie został zaskoczony silnym podmuchem wiatru, który gwałtownie zmienił kierunek i przeniósł płomień na znajdujący się w pobliżu budynek gospodarczy. Dzięki szybkiej interwencji strażaków udało się uratować znajdujący się w pobliżu budynek mieszkalny.

Pożary traw i nieużytków angażują do działań sporo sił i środków strażackich, dlatego pośrednimi konsekwencjami tego proceduru może być fakt, że zwiększy się czas dojazdu do zdarzeń, do których w tym samym czasie dojdzie w innym miejscu, a które to będą wymagały interwencji strażaków.

„Prosto z mostu”

Wśród różnych przyczyn powstawania pożarów jest jedna grupa szczególnie godna potępienia. Mam tu na myśli pożary powstałe na skutek podpałów, ponieważ to właśnie w tej grupie pojawia się czynnik określany potocznie, jako „ludzka głupota”. Dlatego też, życząc strażakom, ale także i mieszkańcom naszej gminy, aby wszyscy, którzy do tej pory praktykowali wypalanie traw i nieużytków oraz ci, którzy taki proceder planują, zastanowili się, czym ich zachowanie różni się o działań osób, które decydują się podpalić czyjaś stodołę, czy dom.

Życzę również, aby lista statystyk strażackich nie powiększała się o kolejne pozycje, przy których pojawi się komentarz „wypalanie traw – podpalenie”.

Sześciolatki do szkoły?

Sześciolatnie dziecko zarówno w przedszkolu, jak i w szkole, nadal będzie dzieckiem. Ale w szkole ma szansę pójść o krok dalej w swoim rozwoju” - podkreśla minister Krystyna Szumilas, rozpoczynając kampanię informacyjną dla rodziców.

Obowiązek szkolny dla sześciolatek zacznie obowiązywać od 1 września 2014 roku i jako pierwsze obejmie dzieci urodzone w 2008 roku (od 1 września 2013 roku będą objęte obowiązkiem przedszkolnym).

Przyszły rok szkolny jest ostatnim, w którym rodzice dzieci urodzonych w 2007 roku, sami zdecydują, o tym czy ich dziecko rozpocznie naukę w szkole, czy też pozostanie na kolejny rok w przedszkolu, bądź oddziale przedszkolnym.

Tegoroczny sześciolatek może pójść do szkoły już we wrześniu 2013 roku lub jako siedmiolatek, z rocznikiem dzieci młodszych, w przyszłym roku. Podejmowane przez rodziców decyzje będą miały wpływ zarówno na organizację roku szkolnego 2013/2014, jak również kolejnego 2014/2015.

Poniżej fragment opracowania MEN zawierający zagadnienia, na jakie rodzic powinien zwrócić uwagę przy podejmowaniu decyzji:

„Jeżeli Twoje dziecko:

- potrafi zadawać pytania i wysłuchać odpowiedzi,
- rozumie polecenia sformułowane przez dorosłych,
- potrafi zwrócić się o pomoc,
- potrafi się przedstawić, wie ile ma lat i gdzie mieszka,
- chętnie bawi się z rówieśnikami w gry i zabawy dziecięce, przestrzegając reguł,
- interesuje się książkami i opowiadanymi historiami,
- opowiada historyjki do obrazków,
- potrafi podzielić proste słowa na sylaby (np. mama, tata),
- rysuje, maluje, lepi z plasteliny i potrafi posługiwać się nożyczkami,
- podczas rysowania, zabawy - potrafi skupić się na zadaniu i stara się doprowadzić je do końca,
- potrafi liczyć, dodawać i odejmować na przedmiotach i palcach,
- umie pokazywać prawą i lewą stronę,

to znaczy, że z powodzeniem rozpocznie naukę w pierwszej klasie.

Jeżeli Twoje dziecko chce iść do szkoły, a w większym lub mniejszym stopniu, radzi sobie w wymienionych wyżej zakresach, na pewno da sobie radę w pierwszej klasie”.

Szczegóły kampanii informacyjnej, wyniki badań, opinie, opracowania, materiały dla rodziców prezentowane są na stronie: www.men.gov.pl/mam6lat.

Agnieszka Bąk

Dyżury aptek w marcu

25.02-03.03.2013
NFOZ „Kolagen”, ul. Szpitalna 1
04.03-10.03.2013
„Różana”, ul. Mickiewicza 22
11.03-17.03.2013
„Pod Białym Orłem”, ul. Rynek 12
18.03-24.03.2013
„Prolek”, ul. Mickiewicza 48
25.03-31.03.2013
Wielki Tydzień
mgr far. Maria Piech,
ul. Jana Pawła II

Dionizos, Mozart i weterynarz ze wsi Europa, a rosół z koguta

JANUSZ KOWALSKI

Hekatomby i dionizje - taka uczta z mięsem i winem kiedyś w starożytnej cywilizacji, czyli kultury kulinarnej tradycje. Ludzkość od wieków miała swoje cywilizacyjne super inteligentne pomysły, ale nie ustrzegła się też pomysłów iście absurdalnych. Zwykle objawiało się to tak, że kiedy ludzkości było gorzej, to jej pomysły na przetrwanie były racjonalne, postępowe i rozwojowe. Kiedy ludzkości było lepiej, to wymyślała twórczo, ale głupoty, doprowadzające ją do upadków zupełnych.

Oczywiście, nie było to regułą, ale w większości sprawdzało się w dotychczasowej historii świata. Kiedy ludzkości zagrażały: głód, żywioły i wróg. Ludzkość wymyślała: hodowle, uprawy, spichlerze, budowle ochronne i obronne, narzędzia i systemy organizacyjne.

Kiedy ludzkość była syta i natura jej sprzyjała, a wroga goniła daleko po za swoje granice, aby osiągnąć więcej, to wymyślała nowe. No i tak ludzkość mumifikowała tysiące kotów w Egipcie, w Grecji urzędowała hekatombie i dionizje, inaczej mięsne uczty mocno zakrapiane winem, wprowadzała konia do senatu rzymskiego, w Izraelu za niegodną podniebienia uznawała świnie, a w Indiach krowę uczyniła świętą.

W każdym razie z ludzkością zwierzyzna zawsze była za „pan brat”. Jako transport, jako ochrona, czasem jako ofiara dla bóstwa lub też bóstw, a często też jako zabawka, ale zazwyczaj jako pożywienie. A kiedy nastały ludzkości cywilizacje współczesne: azjatyckie, amerykańskie

i europejskie zaczęły one kombinować, jakby pożywienie mogło być więcej. Jakby pożywienie mogło rosnąć i tuczyć się szybciej oraz jakby pożywienie mogło być lepsze no i tańsze.

No to cywilizacja współczesna wybadała genetyczność i modyfikowanie i te wynalazki wstrzyknęła pożywieniu. Zatem pożywienie, zwierzyzna inaczej, odżywia się organiczną trawą oraz innymi zieleninami i pozostałą roślinnością, w tym zbożami, ponadnaturalnie większymi, grubszymi, czyli tzw. genomami, a te z dodatkami chemicznymi i granulowanymi koniecznie, bo o użębienie zwierzyzny trzeba dbać.

Zwierzyzna głosu nie ma, zatem eksperyment przyjęła jako trend mody, zgodnie z postępowaniem nauki i komputerowym duchem czasu ludzkości. Ponieważ cywilizacja azjatycka, amerykańska i europejska jest syta, wymyśliła dodatkowo pożywienie, tzw. jakościowo- wartościowe, czyli wyżej wspomniane genetyczno-chemiczne dodatki powinny być uzupełnione kulturą i sztuką.

Prym w tym wiedzy Unia Europejska zapisując w setkach dokumentów i dyrektyw przepisy na hodowlę pożywienia, a później jego nowoczesnego przyrządzania.

Rosół ze szczyptą Mozarta, pieczeń w sosie Picassa i schabowy panierowany komputerowo, czyli kultura kulinarna współczesna na stole. Cywilizacje współczesne, a unijna w szczególności wymyśliły, że to nienaturalnie hodowane pożywienie może być dobre pod warunkiem, że krowy, woły, barany, świnie, gęsi, kaczki, kury i koguty będą słuchać muzyki poważnej Mozarta i Beethvena, popu Dody i Madonny, rocka Kombi i Perfektu, disco polo Schazy i „majteczki w kropeczki”. Ponadto, powinny oglądać wystawy malarstwa koniecznie Picassa, Gogena i Chelmońskiego, filmy:



Pożegnanie z Afryką, Tańczący z Wilkami, Sami Swoi.

A ostatnia dyrektywa Komisji Europejskiej kierującej cywilizacją unijną, wskazuje na konieczność zaopatrzenia trzody chlewnej w zabawki w chlewie. Dla prosiaków najlepiej piłeczki gumowe, dla starszych świnek puzzle i gry komputerowe. Zastosowanie takiej kulturalnej technologii produkcji pożywienia wpłynie na wartość kaloryczną i jakość owego. Czyli będzie zdrowe, smaczne, pachnące, grające, plastyczne, rozrywkowe, inaczej palce lizać, bo kulturą i sztuką przecież nadziewane.

Pożywienie trzeba jeszcze dobrze przyrządzić. Tu urzędnicy jeszcze nie opracowali przepisów, ale ze wskazań hodowlanych kulturą i sztuką wynika, że z tak tuczonego pożywienia potrawy przygotować to pikuś. Do 1 litra wody wrzucić kość z kawałkiem mięsa, np. udko koguta, z takiego koguta, który zażył za życia koncertów plenerowych, zagotować, posolić do smaku i gotowe, jest rosół ze szczyptą np. Mozarta. Podać w czarce, żeby czarował smakiem.

Kawałek wołowiny z wołu, który doznał piękna w obrazach wrzucić na patelnię, zasmażyć z zasmażką

koloru farb Picassa, żeby sos był do pieczenia. Podać na białym talerzu, tylko nie owalnym, kwadratowym, wtedy się danie smacznie prezentuje. Schaba wieprzowego z wieprza zabawowego, potłuc w rytmie krakowiaka, popieprzyć do smaku, włączyć komputer i zadać enterem; panieruj i smaź. Podać na owalnym półmisku, żeby wyglądał jak ikona smaku.

No i jak urzędnicy unijni uznali, że jakość, smakowitość i zdrowotność pożywienia hodowanego na modyfikacji i innych ulepszczeniach z dodatkami kultury i sztuki jest zbawienna dla ludzkości, to przypomnieli sobie o tzw. ekologii. Oznacza to, że pożywienie, czyli zwierzyzna hodowana jest tak, jak Pan Bóg przykazał i na tym, co matka natura dała.

Tu powstał dylemat, skoro tamto technologicznie-kulturalne jest dobre, to ekologicznie pewnie jest też dobre. Ale dylemat sobie unijni wymyślili czy też ono jest zbadane. I dawaj należy dyrektywę wprowadzić a zwłaszcza tam, gdzie legalnie żywi jeden drugiego np. w gospodarstwie agroturystycznym lub jakiejś innej gastronomii, gdyby te, prosto z gospodarstwa wiejskiego żywność chciały zakupić, przyrządzić i podać.

Z kogutem do weterynarza, z jajkiem do laboratorium, a mleko wyparzyć we wrzątku, czyli turysta kulturalnie obliże się smakiem. W tym przypadku trudno ustalić od kogo wyszła błyskotliwość ekologiczna. Czy od cywilizacji unijnej czy od nadgorliwości krajowo-urzędniczej. Tak, czy owak jest tak. Wedle przepisów naszych krajowych podanych przez „sanepid”, jeśli turysta przyjedzie do rzeczonego gospodarstwa agroturystycznego i tam chce zażyć, no bo gdzie indziej, jadła jak się patrzy, to oczywiście może, ale pod warunkiem, że jadło to zostanie przebadane i certyfikowane na okoliczność jego zdrowotności i ekologiczności.

Czyli praktycznie wyglądać powinno to tak. Turysta w gospodarstwie agroturystycznym, a gospodarz z kogutem do weterynarza do przebadania mięsowi z onego i otrzymaniu zaświadczenia, że kogut zdrowy i rosół będzie z oczkami. Gospodarz z jajkiem do laboratorium do przebadania, że jajo całkiem jajowate i na jajecznicę i na twardo się nadaje. Gospodarz musi mleko wyparzyć we wrzątku taka niby, że pasteryzacja a jak się nie uda będzie ser i z tym też do laboratorium.

Jeśli gospodarz zdąży z akcją badania pożywienia, to turysta szczęśliwy, a jeżeli nie zdąży, no to turysta obliże się smakiem. Gospodarz może przecież wyżywić turystę w supermarkecie pod warunkiem, że na koguta, jajo i mleko będzie miał paragon.

Sztuka wielką jest dziś zdrowo i ekologicznie się pożywić, a kulturalnie można pod warunkiem, że pożywienie wchłonie szczyptę muzyki, poleży przy obrazie, zatańczy w garnku tango. Trochę takie pożywienie trzeba posolić do smaku i pilnować, żeby nie wykpiła cywilizacja. Później to już tylko dla podniebienia będzie poezja.

R E K L A M A

www.tuchow.pl
warto zobaczyć

GARD-EKO
ZBYLUT WALDEMAR
USŁUGI ROLNICZE
(mulczowanie-rozdrabnianie trawy i inne),
LEŚNE
(ścinka, transport, usługi rębakiem),
OGRODNICZE, KOMUNALNE

MEBLE OGRODOWE - RANCZO
(stoły, ławy, huśtawki, inne)
JODŁÓWKA TUCHOWSKA 267A
TEL. 515 411 481



Ludwika Styrkowiec obchodziła 103 urodziny

103 lata ma najstarsza mieszkanka gminy Tuchów. 5 lutego 103 urodziny obchodziła mieszkanka Lubaszowej Ludwika Styrkowiec.

Dostojną Jubilatkę odwiedzili: Mariusz Ryś burmistrz Tuchowa oraz Maria Wróbel kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Delegacja tuchowskiego samorządu złożyła Jubilatce serdeczne życzenia: zdrowia, pomyślności

i wszystkiego dobrego. - Bardzo się cieszymy z tego, że możemy Panią odwiedzić i wspólnie cieszyć się z osiągnięcia tak wspaniałego wieku - powiedział burmistrz wręczając kwiaty. Wspaniałe przyjęcie dla Jubilatki przygotowali członkowie rodziny z kilku pokoleń. Uśmiech i radość Pani Ludwiki z każdej chwili życia, w którym różnie to bywa - jak wynika z tego, co mówiono podczas uroczystości - to recepta na długie życie.

Na zdjęciu burmistrz Mariusz Ryś wręcza kwiaty Jubilatce.

Tekst i fot. Grzegorz Mastalerz



w.bibliotece.pl



FOT. KINGA KULAS

Ferie w bibliotece

BOŻENA WRONA

Świat nowoczesnych technologii, komputerów, Internetu już na dobre zagościł we wszystkich dziedzinach naszego życia. Tak samo jest w każdej współczesnej bibliotece. Obok książki jest w niej miejsce na nowe media. Co oczywiście nie oznacza, iż książka w tradycyjnej formie jest zagrożona i zniknie z półek bibliotecznych.

Książki, mimo pesymistycznych prognoz o upadku słowa drukowanego, cieszą się niesłabnącą popularnością. Tych, którzy prognozowali, że Internet wyprze papier może zaskoczyć fakt, że to właśnie na fanpage'ach, blogach i forach o książkach jest wyjątkowo głośno. „Nic nie pobije zapachu książki - nowa pachnie przygodą, natomiast stara historią w czystej postaci...”. To fragment wypowiedzi na jednym z blogów o książkach młodej 19-letniej dziewczyny.

Możliwości, jakie pojawiają się przy korzystaniu z Internetu wzbogacają ofertę biblioteki i staje się ona wówczas bardziej atrakcyjna dla każdego, a zwłaszcza młodego użytkownika.

Coraz więcej naszych spraw załatwiamy korzystając z Internetu, poruszając się po świecie wirtualnym. Dzielimy się swoim życiem na portalach społecznościowych, piszemy blogi uczestniczymy w forach dyskusyjnych, przeglądamy strony www.

Także my bibliotekarze staramy się, aby to posiadamy w naszych zbiorach bibliotecznych było coraz bardziej dostępne. Stąd katalog

on-line zbiorów dostępny na stronie internetowej biblioteki, biblioteka cyfrowa zbiorów regionalnych, archiwum cyfrowe.

Od stycznia 2013 roku oferta biblioteki została wzbogacona o nową usługę, mianowicie przystąpiliśmy do ogólnopolskiego portalu usług bibliotecznych w.bibliotece.pl

Służy on do wymiany informacji o książkach, regionaliach, multimediami i innych zbiorach gromadzonych w bibliotekach oraz w kolekcjach prywatnych. Portal można porównać do globalnego katalogu bibliotek publicznych i naukowych, które przystąpiły do projektu oraz osób prywatnych, które udostępniły swoje kolekcje.

Globalny katalog umożliwia szybkie i proste wyszukiwanie książek i innych zbiorów. W jedno pole do wyszukiwania możemy wpisywać każdy z wielu elementów opisu, na przykład:

tytuł, autor, temat, rok wydania, język, rodzaj materiału. Proces wyszukiwania umożliwia stopniowe filtrowanie rezultatów, wg filtrów proponowanych przez system.

Jednym z celów wyszukiwania jest otrzymanie informacji o lokalizacji materiału w zbiorach konkretnej instytucji lub osoby. Dla wygody użytkowników wyszukiwarka domyślnie stara się wyszukiwać słowa z uwzględnieniem ich odmiany.

Dopasowane słowa są na wynikach podświetlane na żółto, zatem można to dość łatwo zaobserwować. Ponadto nie ma znaczenia kolejność słów. Czyli portal pomaga szybko i prosto znaleźć dokument i wskazać najbliższą bibliotekę, w której się on znajduje.

Już dziś korzystając z katalogu on line biblioteki w Tuchowie możemy sprawdzić nie tylko czy poszukiwana książka jest w naszej bibliotece, lecz także w której sąsied-

niej możemy jeszcze daną książkę znaleźć. Służy do tego mała pomarańczowa lupa z lewej strony opisu pod numerem porządkowym.

Portal w.bibliotece.pl pozwala bibliotekom korzystać z systemów nowej generacji, udostępniać informacje o swoich zbiorach w serwisie Web 2.0, jest on dobrą interaktywną formą komunikacji z użytkownikami.

Portal został stworzony dla ludzi, którzy lubią książki. Do tej grupy nie zaliczają się tylko bibliotekarze, księgarze i wydawcy, lecz przede wszystkim czytelnicy, którzy kochają świat literatury.

Dzięki portalowi zyskują możliwość:

- przeszukiwania jednoczesnego wszystkich bibliotek zarejestrowanych w serwisie,
- grupowania różnych wydań tego samego dzieła,
- oceniania, recenzowania i rekomendowania interesujących książek,
- dyskusji w grupach tematycznych z czytelnikami o podobnych zainteresowaniach,
- dzielenia się uwagami, sugestiami, opiniami na temat przeczytanych książek,
- prowadzenia i komentowania blogów,
- zapisania się do wybranej biblioteki,
- zarezerwowania wybranej pozycji w swojej bibliotece.

Rejestracja w portalu jest bezpłatna w koncie standard (podajemy nick, hasło i adres e-mail). Czytelnicy dzięki swojej aktywności są nagradzani w postaci punktów, które mogą także pozwolić na korzystanie z konta Premium. Jest to specjalne konto dla najbardziej aktywnych czytelników i kolekcjonerów książek z dodatkowymi usługami i nagrodami. Otrzymałymi w Tuchowie 20 kodów promocyjnych umożliwiających korzystanie z kont Premium.

W pierwszej kolejności dostali je członkowie działających przy Bibliotece Dyskusyjnych Klubów Książki.

Reasumując, wszyscy użytkownicy portalu mogą zakładać swoje własne wirtualne półki z książkami, polecać je innym, prowadzić bloga i uczestniczyć w bardzo interesujących rozmowach na forum. Mogą przed przeczytaniem danej książki dowiedzieć się, jakie ma ona opinie i czy warto ją przeczytać. Użytkownicy zainteresowani wspólnymi tematami mogą łączyć się w grupy, dla których prowadzone są odrębne blogi.

Zachęcam wszystkich, którzy lubią czytać, do odwiedzenia strony portalu i korzystania z nowych możliwości, jakie daje ulepszony katalog on line Biblioteki Publicznej w Tuchowie.

870 tysięcy złotych na remonty dróg w Tuchowie

Tuchów otrzymał pierwszą transzę pieniędzy na usuwanie szkód przeciwpowodziowych. Jest to 870 tysięcy złotych, z których wyremontowane zostaną drogi w czterech miejscach.

W Tuchowie wyremontowane zostaną ulice Drelicharza oraz Daleka. A także drogi w Jodłówce Tuchowskiej i Siedliskach.

– W tych miejscach zniszczone zostały nawierzchnie asfaltowe i pobocza – mówi zastępca burmistrza Kazimierz Kurczab. – Prace rozpoczniemy, gdy tylko pozwolą na to warunki pogodowe. Mamy już przygotowaną dokumentację, wkrótce ogłosimy przetarg.

Na zdjęciu zastępca burmistrza Kazimierz Kurczab.

Tekst i fot. (Smol)



R E K L A M A



JUŻ POD KONIEC MARCA UKAŻE SIĘ KOLEJNY NUMER KURIERA TUCHOWSKIEGO

CZY MASZ JUŻ REKLAMĘ SWOJEJ FIRMY W NASZEJ GAZECIE?

NIE ZWLEKAJ, ZAWITAJ W NASZE PROGI, CENNIK WCALE NIE JEST DROGI. PRZYJDŹ, NAPISZ LUB ZADZWOŃ I ZAMÓW REKLAMĘ!

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY INSTYTUCJE, ORGANIZACJE, FIRMY ORAZ WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH, KTÓRZY JESZCZE NIE ZDECYDOWALI SIĘ NA REKLAMĘ W NASZEJ GAZECIE. NAPRAWDĘ WARTO!

ZAPRASZAMY DO BIURA REDAKCJI Z SIEDZIBĄ W DOMU KULTURY W TUCHOWIE PRZY UL. CHOPINA 10 BIURO CZYNNE JEST OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 8.00 – 16.00

BLIŻSZE INFORMACJE NT. WARUNKÓW ZAMIESZCZANIA REKLAM MOŻNA UZYSKAĆ: OSOBIŚCIE W BIURZE REDAKCJI, TELEFONICZNIE POD NUMEREM 14 65 25 436, E-MAILEM: KURIER@TUCHOW.PL LUB NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ WWW.DK.TUCHOW.PL/KURIER-TUCHOWSKI

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

30 lat w służbie dla Matki Bożej Tuchowskiej



FOT. ARCH. SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ W TUCHOWIE

Wniedzielę wieczorem, 3 lutego 2013 roku w zakrystii Bazyliki Mniejszej w Tuchowie (to właśnie w tym miejscu, w lutym 1983 roku dla brata Rafała wszystko się zaczęło) odbyło się spotkanie Grupy Pokolenia Ministrantów, którzy rozpoczęli Jubileusz 30-lecia pracy brata Rafała w Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie.

Spotkanie było dużym zaskoczeniem i niespodzianką, było wzruszeniem dla Jubilata. W spotkaniu uczestniczyła grupa byłych i obecnych ministrantów oraz ojcowie Kazimierz Pelczarski i Łukasz Wójcik. W czasie spotkania jeden z ministrantów odczytał specjalnie przygotowany z tej okazji list gratulacyjny. Jubilatowi wręczono kwiaty i słodki prezent. Na zakończenie wszyscy razem zaśpiewali bratu Rafałowi Sto lat!

Brat Rafał pierwszy raz spotkał redemptorystów, kiedy prowadził misje w jego parafii. Był wtedy młodym chłopakiem. Do Zgromadzenia wstąpił w 1978 roku. Postulat i Nowicjat odbywał w Lubaszowej. 2 lutego 1980 roku złożył swoje pierwsze śluby zakonne w Tuchowie. Od brata Antoniego przejął obowiązki w zakrystii w lutym 1983 roku. Śluby wieczyste złożył w 1984 roku.

30 lat w służbie dla Matki Bożej Tuchowskiej
„Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”

Z całą pewnością słowa Wielkiego Polaka - Błogosławionego Jana Pawła II doskonale charakteryzują naszego brata Rafała, który w tym roku obchodzi jubileusz 30-lecia posługi Bogu, Kościołowi i ludziom w Bazylice Mniejszej - Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie.

Bracie Rafale, twoja precyzja, twórcza i misterna praca nad utrzymaniem porządku i upiększeniem Bazyliki Mniejszej - Sanktuarium jest podziwiana przez wszystkich. Widzimy ile wkładasz w to dzieło swojego serca. Twoja umiejętność świetnej organizacji pracy, ogromny talent i duże poczucie estetyki widać na co dzień. To wszystko jest również naszą zasługą. Pokoleń ministrantów którzy przychodzą i są chętni pomagać. Dla wielu z nas, praca z Tobą pozwoliła ukształtować naszą osobowość, a przede wszystkim nauczyła dyscypliny, dokładności oraz estetyki z której jak każdy może zauważyć, jesteś znany. Praca z Tobą jest wielkim wyzwaniem.

Składamy serdeczne gratulacje i podziękowania za niestrudzoną posługę dla Kościoła. Dziękujemy za trud i zaangażowanie. Gratulujemy wytrwałości w wypełnianiu Swojego powołania w służbie Bogu, Kościołowi i ludziom. Życzymy dużo zdrowia i długich lat życia. Niech Matka Boża Tuchowska której służysz w tym kościele już 30 lat dodaje Ci sił do dalszej pracy. **Szczęść Boże!**

Pokolenia Ministrantów
ŹRÓDŁO: WWW.KLASZTOR.TUCHOW.PL

Tuchów – miasto

Ryszard Wrona – tuchowianin urodzony w Tarnowie



Jedną z pasji Ryszarda Wrony są wycieczki górskie

MARIAKRAS

Choć nie urodził się w Tuchowie, lecz w Tarnowie, kocha Tuchów i jest z nim bardzo związany. Można powiedzieć, że jest prawdziwym tuchowianinem i to właśnie w Tuchowie pisana jest historia jego życia. **W Tuchowie wszystko się zaczęło dzieciństwo, nauka i praca**

Jego rodzice pochodzą z Tarnowa. W 1965 r., ojciec pana Ryszarda jako lekarz, dostał pracę w tuchowskim szpitalu. W 1967 r., jako małe dziecko, wraz z mamą, przyjechał do Tuchowa i tak już został do dzisiaj, na stałe. Zamieszkali wraz z tatą w mieszkaniu przydziałowym.

Mama pracowała w biurze warsztatów w Tuchowie. Tu, w Tuchowie, urodził się jego brat i siostra. Żona pana Ryszarda jest nauczycielem biologii i chemii, pracuje w szkole w Siedliskach. Mają dwie córki: młodsza jest w drugiej klasie gimnazjum, starsza skończyła III liceum w Tarnowie i jest na I roku Politechniki Rzeszowskiej, na kierunku architektura. Cała rodzina była i jest bardzo związana z Tuchowem.

Pora zacząć naukę

Swoją edukację pan Ryszard rozpoczął w szkole podstawowej w Tuchowie, a że Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika niedaleko od podstawówki było, zdecydował, że naukę w nim właśnie kontynuował będzie. Po maturze zdecydował, że będzie zdawał na Akademię Wychowania Fizycznego. W sumie, to nie było po maturze, tylko dużo, dużo wcześniej ... Okres licealny uważa za jeden z najciekawszych w swoim życiu, ponieważ jak wspomina: „Tworzyliśmy bardzo fajną grupę w szkole”.

Historii w szkole podstawowej, uczyła go pani Dulian, w liceum pani Maniak. W szkole podstawowej miał

dobrych nauczycieli wychowania fizycznego. Miło wspomina pana Srebro oraz pana Węglarza: „Już od szkoły podstawowej nauczyciele „zarazili mnie” tym wychowaniem fizycznym” - mówi pan Ryszard.

W liceum też trafił na bardzo dobrego nauczyciela - pana Obrzuta, który zresztą przygotowywał go do egzaminu na AWF. Jak wspomina: „Ja, Marek Mikos, wcześniej Leszek Macheta, naprawdę wcześniej i solidnie przygotowaliśmy się do egzaminu na AWF”.

Dwuletnie intensywne przygotowania do egzaminu wstępnego przyniosły pozytywny efekt. „Obecnie nie widać, żeby młodzież z takim wyprzedzeniem przygotowywała się do egzaminu. Cała grupa, którą przygotowywał pan Obrzut, dostała się na studia bez najmniejszego problemu. Jestem mu bardzo wdzięczny, ponieważ włożył w to wiele pracy i wysiłku, aby solidnie nas przygotować” - mówi pan Ryszard.

Nigdy nie myślał o studiowaniu historii, nie chciał też być lekarzem, choć tato zawsze namawiał go na studiowanie medycyny. A tak w ogóle, zakochany był w geografii, myślał o leśnictwie, ponieważ też go to interesowało, jednak „wylądował” na AWF.

Po studiach czas do pracy Pierwszą praca ... w szpitalu

Tak jakoś się złożyło w życiu, że gdy skończył studia, dostał propozycję od ówczesnego dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Tuchowie, dziś ś.p. dr Stanisława Jakusa, żeby założył gabinet rehabilitacji w tuchowskim szpitalu. Po skończeniu studiów zdecydował się, że w tym kierunku znacznie podnosić swoje kwalifikacje.

Pojechał do Tarnowa, do pana doktora Orzecha. Pod jego kierunkiem pracował przez jakiś czas, później przeszedł przez kolejne punkty rehabilitacyjne w Tarnowie. Pracował w poradni dziecięcej na ul.

Kochanowskiego, poradni reumatologicznej u pana dr Orzecha, u pani dr Koziół na ul. Panny Marii (wtedy tam jeszcze była rehabilitacja).

W tym czasie urządzał gabinet w Tuchowie w niezbędnym sprzęcie rehabilitacyjnym. W Tuchowie istniała wcześniej tylko fizykoterapia, ale tak naprawdę bardzo mało osób z niej korzystało i w ogóle o niej wiedziało. Gabinet został rozbudowany, powstały dwa pomieszczenia: jedno dla fizykoterapii i jedno dla rehabilitacji. I tutaj,, zaczyna się ciekawa historia, ponieważ okazuje się i można powiedzieć, że pan Ryszard był prekursorem rehabilitacji w Tuchowie.

Jak sam mówi: „Zaczynałem od zera. Świadomość ludzka była bardzo mała, jeśli chodzi o potrzebę rehabilitacji. Na początku, zaczynałem od kilku pacjentów dziennie, a później to tak się wszystko rozwinęło, że była potrzeba zwiększenia kadry, te wszystkie pomieszczenia stawały się coraz ciasniejsze, nie mieściliśmy się ze sprzętem, kolejki pacjentów były coraz większe. Cały czas trzeba było przekonywać ludzi do sensu ćwiczeń, do tego, że ćwiczenia te faktycznie mogą im pomóc i tym samym zmniejszyć ilość zażywanych leków. Trzeba było przekonywać do tego, nie tylko pacjentów, ale także lekarzy, którzy niechętnie wypisywali skierowania na zabiegi rehabilitacyjne, czy fizykoterapię. Dzisiaj wydaje się to niemożliwe, ale dawniej, tak było” - opowiada pan Ryszard.

Współpracował z reumatologami, w tym przede wszystkim z panem doktorem Siembabem oraz z neurologami i ortopedami. Oprócz rehabilitacji prowadzonej w gabinecie, pan Ryszard prowadził również rehabilitację pacjentów na oddziale chorób wewnętrznych. Tak zostało do dzisiaj. „Na oddziale praca była bardzo ciekawa. Często miałem do czynienia z różnymi trudnymi przypadkami, np.: z ludźmi po wylewach, z niedowładami kończyn. Niejednokrotnie pacjent leżący w ciężkim stanie, po rehabilitacji,

mógł wstać z łóżka i o własnych siłach wychodził ze szpitala. Aż się chciało pracować! Dawalo to ogromną satysfakcję” - podkreśla pan Ryszard.

Tak, na pewno to niesamowite uczucie, kiedy można pomóc drugiemu człowiekowi i widzieć efekty tej pomocy. Zapewne niesamowitą radość i satysfakcję człowiek odczuwa, gdy widzi radość pacjentów, którzy wracają do formy i zdrowia. Lekarze, z czasem zaczęli przekonywać się do tego, że rehabilitacja w Tuchowie jest potrzebna i że zapotrzebowanie na usługi rehabilitacyjne wśród mieszkańców jest duże.

Jak wspomina pan Ryszard: „Pan dr Jakus często powtarzał, że bardzo jest zadowolony z tego, że rehabilitacja powstała i z powodzeniem funkcjonuje”. Należy nadmienić, że inaczej szpitale wówczas funkcjonowały. Pobyt pacjenta w szpitalu był znacznie dłuższy, obecnie trwa on ok. kilku dni, ponieważ wiąże się to m.in. z dużymi kosztami leczenia. Wtedy pacjent przebywał w szpitalu miesiąc, albo i dłużej, jeżeli rehabilitacja „szła” w dobrym kierunku i widać było dobre efekty i rokowania.

Jeżeli były postępy w rehabilitacji, pacjent zostawał w szpitalu dłużej i wychodził w lepszym stanie do domu. Jednak był to zupełnie inny system niż teraz. Obecnie gabinetów rehabilitacyjnych jest coraz więcej, a świadomość ludzi, co do potrzeby ich powstawania, jest bardzo duża. Rehabilitacja bowiem, jest nieodłączną częścią całego procesu leczenia.

Pan Ryszard w szpitalu przepracował 17 lat i bardzo miło wspomina tę pracę: „Miałem bardzo dobrą zespół, współpracowników, na których można było polegać. I bardzo dobrze nam się ze sobą pracowało”.

Praca w oświacie ...

Po 17 latach pracy w tuchowskim szpitalu, podjął decyzję o zmianie pracy. Zaczął pracować, można powiedzieć po sąsiedzku, jako nauczyciel w tuchowskim gimnazjum. - „Był taki moment, że niestety zarobki w szpitalu były bardzo niskie. Zacząłem się interesować szkołą, ponieważ posiadałem do tego odpowiednie kwalifikacje. Pracując w szpitalu, przez rok pracowałem równocześnie na pół etatu w szkole i tak się zaczęła moja przygoda z edukacją” - wspomina pan Ryszard.

To spowodowało, że zrezygnował z pracy w szpitalu i całkowicie poświęcił się pracy w szkole. Jak mówi: „Być może jest to praca bardziej stresująca, niż w szpitalu, ale również daje ogromną satysfakcję”. Obecnie pan Ryszard, w dalszym ciągu pracuje jako nauczyciel w gimnazjum w Tuchowie.

Praca w samorządzie ...

W 1998 r. pan Ryszard został radnym. Objęto stanowisko radnego, tak jak zapewne każdy mieszkaniec, w owym czasie widział potrzebę zmian i chciał mieć na nie wpływ.

Jak sam mówi: „Z wykształcenia jestem nauczycielem wychowania fizycznego. Obecnie pracuję jako nauczyciel w Publicznym Gimnazjum w Tuchowie. Chciałem zostać radnym Rady Miejskiej w Tuchowie, bo moim celem jest

dzieciństwa

dobro miasta i gminy oraz ludzi tutaj mieszkających”.

Jest człowiekiem bardzo oddanym dla miasta Tuchowa. Mówi otwarcie: „Ja po prostu lubię to miasto. Zawsze przyświecała mi myśl, żeby spróbować coś zrobić dla lokalnej społeczności. Za namową niektórych osób zdecydowałem się kandydować na radnego”. To już jego czwarta kadencja w Radzie Miejskiej w Tuchowie. Na początku był przewodniczącym komisji oświaty, a od trzech kadencji przewodniczy Radzie Miejskiej. Czy przez ten czas udało się coś zmienić w Tuchowie? Jak podkreśla pan Ryszard:

– „Najtrafniej potrafią docenić te zmiany ludzie, którzy przyjeżdżają do Tuchowa po dłuższej przerwie. Oni widzą zmiany i mówią, że miasto się rozwija. Mieszkańcy na co dzień tego nie widzą. Ja, jako przewodniczący komisji oświaty, gdy udawałem się z wizytą do szkół, byłem załamany ich ówczesnym wyglądem i przerażony myślą, ile pracy należy włożyć, żeby je wyremontować, by mogły funkcjonować na odpowiednim poziomie. Obecnie, myślę, że jest się czym pochwalić i takich przykładów jest wiele”.

Należy podkreślić, że ma ogromne poparcie wśród mieszkańców, czego dowodem jest uzyskanie w każdych wyborach największej liczby głosów. Świadczy to zapewne również o tym, że mieszkańcy darzą go dużym zaufaniem i szacunkiem.

Człowiek z niejedną pasją

Dzisiaj często młodzież mówi, że jest bardzo zagoniona, ma tyle obowiązków.

– „Pamiętam przygotowywaliśmy się z kolegami na studia i mieliśmy treningi trzy, czasem cztery razy w tygodniu. Dwa razy w tygodniu jeździłem na basen, dodatkowe lekcje miałem dwa razy w tygodniu i jeszcze był czas na różne przyjemności (śmiech). Na przykład: grałem na gitarze i chodziłem na próby zespołu „Pokolenia”. I jakoś dało się wszystko pogodzić. Wszystko zależy od dobrej organizacji i chęci” – mówi

pan Ryszard i dodaje: – „Gry na gitarze uczył mnie pan Goliszewski, wraz z kolegą tworzyliśmy niezły duet gitarowy. W liceum interesowałem się muzyką i prowadziłem dyskoteki. To były niezapomniane chwile (uśmiech.) Moją pasją są góry i staram się wpajać to moje zainteresowanie rodzinie i młodzieży”.

Muzeum też może być pasją

Zapewne trzeba mieć coś w sobie, żeby myśleć o stworzeniu muzeum. Od dawna pan Ryszard lubił zbierać różne stare rzeczy, jak mówi: – „Lubiłem zawsze coś do domu przynieść”.

Do dnia dzisiejszego, z tego zbierania, trochę się uzbierało „Zawsze myślałem, że te nazbierane przeze mnie eksponaty gdzieś się dadzą. Była izba pamięci w klasztorze oraz w liceum. Obecnie ta z liceum, została przeniesiona do tworzonego tuchowskiego muzeum. Część ze swoich zbiorów przekazałem do klasztoru muzeum oraz do muzeum w Siedliszkach”- dodaje.

Pracując w samorządzie, miał okazję gościć w miastach partnerskich Tuchowa. W czasie tych wyjazdów dowiedział się, że większość z tych miast posiada swoje muzea. I to wtedy zrodził się pomysł, żeby muzeum powstało również w Tuchowie. Swoją myśl przedstawił Burmistrzowi Tuchowa panu Mariuszowi Rysiowi, który jako historyk, pozytywnie ustosunkował się do tego pomysłu.

– „Burmistrz przestrzegał mnie, że jest to mozolna i długa praca i faktycznie tak jest” – przyznaje pan Ryszard i dodaje: – „To już czwarty rok od dnia, kiedy zrodził się pomysł o muzeum. Na początku zastanawialiśmy się nad lokalizacją. Zapadła decyzja, że do tego celu zostaną przystosowane piwnice tuchowskiego Domu Kultury. Piwnice były w bardzo złym stanie. Dzięki przychylności burmistrza oraz radnych, został przeprowadzony generalny remont. Po zakończonym remoncie rozpoczęła się akcja propagandowa zbierania eksponatów”.



W nowo tworzonego tuchowskiego muzeum

Miał świadomość tego, że młode pokolenie nie przywiązuje wagi do starych rzeczy i jak podkreśla, zauważył już to wielokrotnie. Mówi: – „To miasto ma jakiegoś pecha. Już wcześniej interesując się historią rady miasta, stwierdziłem, że nie ma starych dokumentów, zdjęć, jest ich bardzo mało”.

Jak opowiada, dowiadywał się o stare druki. Istniały kroniki miasta Tuchowa, które również zaginęły. Bardzo niewiele pozostało starych dokumentów.

– „Patrząc na Tuchów i te stare domy, które tutaj są, nieraz widziałem jak czyszczono strychy i wyrzucano różne, być może cenne zdjęcia i dokumenty. Rozmawiając z tuchowskimi rodzinami dowiaduję się, że niestety wiele rzeczy nie przetrwało. I właśnie taki był zamysł, żeby ratować, co się da. A „ratowanie” zaczęło się od ratuszowej sali ...” – opowiada pan Ryszard.

Tak bardzo chciał, aby znalazło się tam coś historycznego, na początek spis burmistrzów Tuchowa. – „I powstała lista burmistrzów. Udało się zgromadzić również inne cenne, historyczne rzeczy, m.in. dzięki dużej pomocy pana Mężyka i pracowników urzędu, którzy chyba z „wykopali” przyniesli różne dokumenty i stare przedmioty” – wspomina pan Ryszard i dodaje: – „Aktu lokacyjnego też nie było, przepadł w niewyjaśnionych okolicznościach. Jednak bardzo ważne jest, że na 670-lecie Tuchowa udało się zrobić jego kopię. Uważam, że to jest ważna sprawa dla tak starego, historycznego miasta, którym jest Tuchów. Dobrze się stało, że ta kopia jest, będzie w muzeum i młode pokolenie będzie mogło ją oglądać. W Radzie Miejskiej natomiast, wisi portret Kazimierza Wielkiego. Tuchów zawdzięcza nadanie praw miejskich właśnie temu królowi, a niestety nie było jego żadnych fotografii, ani zdjęć”.

Należy wspomnieć również, że na 670-lecie Tuchowa, powstała tablica pamiątkowa z Kazimierzem Wielkim, medal, sztandar oraz album. Poza tym, gimnazjum w Tuchowie nadano imię Kazimierza Wielkiego. – „To ważne rzeczy, wreszcie Kazimierz Wielki zaistniał w Tuchowie, ponieważ przez lata nie było nic takiego, co przypominałoby o roli tego króla w naszym mieście” – podkreśla pan Ryszard.

Należy podkreślić również, że dzięki akcji propagandowej, udało się zebrać od mieszkańców najstarsze zdjęcia Tuchowa. Na ich podstawie powstał album „Tuchów wczoraj i dziś”. O niektórych tych zdjęciach nikt nawet nie wiedział, że istnieją.

Pan Ryszard zastanawia się: „Nie wiem, czy to przypadek, że przyjeżdża człowiek z Sosnowca, zresztą były tuchowianin i przywozi album rodzinny ze zdjęciami. Rewelacyjne zdjęcia przedwojenne wykonane tu, w Tuchowie, pierwszymi aparatami, pokazujące miasto, młodzież i zajęcia tuchowskich ludzi. Większość tych zdjęć, jest zresztą w albumie „Tuchów wczoraj i dziś”. M.in. dzięki

temu człowiekowi powstał ten album, jednak niestety nie doczekał on już jego wydania”.

Jak mówi pan Ryszard: „Jest wiele ciekawych historii związanych z powstaniem tego albumu i muzeum. Gdy zaczęliśmy propagandę dot. zbierania informacji, zbiorów, też się wydawało, że będzie ciężko, a jednak kilka osób odpowiedziało na nasz apel, tak np.: zgłosiła się do nas pani, która była w posiadaniu sztandaru tuchowskich masarzy (uchodził on za zaginiony). To też chyba jakaś opatrzność. Sami masarze tuchowscy nie wiedzieli, co się z tym sztandarem stało. Obecnie został przekazany do muzeum. Takich historii jest wiele”.

Pan Ryszard, zanim udał się do burmistrza z propozycją utworzenia w Tuchowie muzeum, dużo rozmawiał z mieszkańcami. Przyznaje, że różne były na ten temat opinie, również i negatywne (niestety). Jednak, należy podkreślić fakt, że szczególnie ludzie starsi, zauważają potrzebę utworzenia muzeum. Istotne jest to z punktu widzenia ratowania starych zdjęć, dokumentów i przedmiotów. Obawiają się oni, że w przeciwnym wypadku mogą one zniknąć bezpowrotnie.

Pana Ryszarda ucieszył fakt, że rodzina pana Tadeusza Radwana chciała przekazać wszystkie swoje eksponaty do powstającego tuchowskiego muzeum. Najpierw eksponaty te zostały przekazane do klasztoru w Tuchowie, następnie dzięki staraniom Burmistrza Tuchowa - Mariusza Rysia, Przewodniczącego Rady Miejskiej - Ryszarda Wróny oraz dyrektora Domu Kultury - Janusza Kowalskiego, rodzina pana Radwana, zdecydowała się przekazać swoje zbiory powstającemu tuchowskiemu muzeum.

Przeprowadzono konserwację i spis przekazanych przez pana Radwana eksponatów. Skatalogowano 2048 eksponatów z różnych dziedzin, które stanowią materiał na kilka tematycznych wystaw.

Obecnie trwają prace końcowe zmierzające do otwarcia tuchowskiego muzeum. Muzeum posiada 5 sal wystawowych, w tym: sala poświęcona miastu Tuchów, etnografii, II wojnie światowej, Batalionowi Barbara oraz sala zmiennych wystaw im. Tadeusza Radwana. Ciekawa jest szczegółowa historia dotycząca powstania muzeum w Tuchowie, jest wiele opowieści, które się z tym wiążą, jednak czas na nie będzie w kolejnych numerach naszej gazety.

Być może mieszkańcy miasta i gminy znają jakieś historie związane z naszym miastem, dotąd nieznane. Może gdzieś na strychu w Piotrkowicach czy Buchcicach, są zakurzone jakieś cenne przedmioty i dokumenty, na które czeka miejsce w tuchowskim muzeum

„U mnie, na strychu mam jeszcze narty Polsporty i Bety - pierwsze wiązania i pierwsze buty Tatry – to są unikaty, te fabryki już nie istnieją w Polsce. Przekażę je do muzeum. Może kiedyś zrobimy wystawę poświęconą sportowi i dyscyplinom sportowym? Będzie można pokazać osiągnięcia tuchowskich sportowców” - sięga w przyszłość pan Ryszard.

Ciąg dalszy historii tuchowskiego muzeum nastąpi być może mieszkańcy zechcą nam pomóc w jej pisaniu



W tuchowskim muzeum udało się zgromadzić unikalne zbiory



Wnuczki i wnukowie babciom i dziadkom w Burzynie

W Domu Kultury w Burzynie: styczeń pełen imprez

WACŁAWROPSKI

Styczeń w Domu Kultury w Burzynie był miesiącem pracowitym. Oprócz stałych zajęć tanecznych z dziećmi i młodzieżą oraz prób zespołów muzycznych odbyły się imprezy:

- w środę, 30 stycznia w Domu Kultury w Burzynie w godzinach popołudniowych, odbyła się impreza z okazji Dnia Babci i Dziadka zorganizowana przez nauczycieli z Zespołu Szkół w Burzynie. Z zaproszenia skorzystało wiele osób - sala widowiskowa z trudem mieściła wszystkich zainteresowanych. Na scenie prezentowały się przedszkolaki oraz trzy grupy teatralne. Był teleturniej „Familiada”, jasełka na wesoło, śpiewano kolędy i okolicznościowe piosenki.

Rada Rodziców przygotowała dla znacznych gości poczęstunek: była kawa, herbata, ciastka i miła, rodzinna atmosfera. Ponad dwugodzinny występ dzieci i młodzieży spotkał się z ciepłym przyjęciem, a rześiste brawa były nagrodą dla młodych aktorów. Po przerwie obiadowej odbyła się tradycyjna zabawa choinkowa dla dzieci. Przy wtórze zespołu muzycznego bawiono się przez kilka godzin. Karnawałowe

rytmy, przeboje, wspólne śpiewanie piosenek na długo pozostaną w pamięci.

Gratulacje dla nauczycieli ze szkoły w Burzynie za zorganizowanie imprezy!

Natomiast 8 lutego, w Zespole Szkół w Burzynie, odbyły się szkolne eliminacje do XXXVI edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

Organizatorem OTWP był Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W eliminacjach wzięło udział 22 uczniów. Uczniowie, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca wystartują w eliminacjach gminnych, które odbędą się 6 marca o godzinie 9:00 w tuchowskim Domu Kultury.

Wyniki w kategorii szkół podstawowych:

I miejsce - Karol Dudek,
II miejsce - Jakub Pypeć,
III miejsce - Daniel Sikorski.

Wyniki w kategorii gimnazjum:

I miejsce - Karolina Sandecka,
II miejsce - Maciej Pypeć,
III miejsce - Kamil Jasiński.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody, a eliminacje przeprowadzili druhowie z OSP w Burzynie



Wręczenie nagrody zwycięzcy w eliminacjach OTWP w Burzynie

pod przewodnictwem prezesa Marka Nalepki.

Konkurs ten to dobra idea propagowania wśród dzieci i młodzieży świadomości przeciwpożarowej, a przy okazji zapraszania młodych do działania w jednostkach ochotniczych straży pożarnych.

- 15 stycznia dzieci ze szkoły w Burzynie wzięły udział w wycieczce do jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie. Grupa pod opieką p. Urszuli Dudek spotkała się z zawodowymi strażakami. Odbyła się ciekawa lekcja - strażacy opowiadali o swojej trudnej i odpowiedzialnej służbie ratowniczej.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się spacer po parku maszyn. Samochody do gaszenia pożarów, do ratownictwa drogowego, quady, łodzie i inny sprzęt budziły zachwyt, a niespodzianką była możliwość zjazdu „na rurze”. Wyjazd zorganizował zarząd jednostki OSP oraz Dom Kultury w Burzynie.

Kolega z za biurka ...

Jeśli by nie liczyć czasu na sen, to zapewne prawie połowę życia spędzamy w pracy. I tak dzień za dniem, minimum osiem godzin pracujemy i przebywamy w towarzystwie tych samych osób.

Przez lata, codziennie współpracujemy z wieloma osobami, jednak najczęściej z tymi z za biurka, na których chcąc, nie chcąc jesteśmy „skazani”.

Chociaż nie zawsze są to budujące i przyjacielskie kontakty, czy tego chcemy, czy nie, jesteśmy uwikłani w relacje z osobami, z którymi pracujemy. Nie brak w tych relacjach emocji, czasem być może nader silnych, pretensji o wszystko, a w sumie o nic, dokuwania, wyśmiewania i złośliwości. Jeśli dojdzie jeszcze do tego obgadanie, plotkowanie, fałszywa grzeczność i uprzejmość praca zamienia się w piekło.

Pozornie wydawać by się mogło, że wszystko jest w porządku, może nawet jest uśmiech, tylko czy jest prawdziwy, objaw sympatii, ale czy pod jej pozorem nie kryje się złośliwość i szyderstwo,, chmurne milczenie i udawanie. Ileż by można wyliczać przejawów wrogości i złośliwości, ale dlaczego, z jakiego powodu, w jakim celu, jeden drugiemu potrafi tak „zatruc” życie i zmienić piękny, słoneczny dzień, w upiorny dzień w pracy.

Można by rzec, ciężkie czasy. Fakt, życie nie jest łatwe, problemów bez liku, ale czy takie zachowanie je rozwiąże i w czymkolwiek pomoże. Gdzie tkwi przyczyna? Czy to zależy od osobowości ukształtowanej przez lata życia i bagaż doświadczeń? Czy przyczyną są problemy rodzinne, które nie zostały za drzwiami w domu, tylko „wtargnęły” do pracy?

A może niezaspokojone ambicje i potrzeba rządzenia, chęć dominacji i żądza władzy? A może rywalizacja i chora zazdrość o lepsze traktowanie przez szefa, czy wyższą pozycję? Może przyczyny szukamy

na siłę, a byle pretekst jest dobry, by koledze z pracy dokuczyć....

Na szczęście jednak nie wszyscy są tacy. Ochocko można wstawać do pracy, gdy tam panuje „zdrowa” i przyjazna atmosfera. Kiedy jeden drugiemu chętnie pomoże i doradzi, gdy trzeba. Poprawi dyskretnie błąd, nie wytykając go. Potrafi przyznać się do błędu, a nie obwinia kolegi. Uśmiecha się szczerze i bezinteresownie.

Miło i przyjemnie wtedy mija osiem godzin pracy pięć razy w tygodniu, przeciętnie ponad 160 godzin miesięcznie, ok. 2000 godzin = 250 dni rocznie, połowę życia na pewno... z kolegą z za biurka.

(widziane okiem)

Nowy rozkład jazdy pociągów

KRZYSZTOF JASIŃSKI

Małopolski Zakład Przewozów Regionalnych w Krakowie informuje, że od 10 lutego do 13 kwietnia 2013 roku obowiązuje nowy rozkład jazdy pociągów.

W związku z pracami modernizacyjnymi prowadzonymi na sieci PKP przez Polskie Linie Kolejowe S.A. mogą wystąpić znaczne zmiany czasowe w kursowaniu pociągów. Przed planowaną podróżą pociągiem proszę sprawdzić, czy wybrany pociąg kursuje zgodnie z odjazdem w rozkładzie. Aktualne informacje o kursowaniu pociągów można uzyskać na stronach internetowych: www.przewozyregionalne.pl, www.intercity.pl

Od 1 maja 2012 roku Małopolski Zakład Przewozów Regionalnych w Krakowie zamknął do odwołania kasę biletową i poczekalnię w stacji Tuchów. Podróżni planujący podróż pociągiem ze stacji Tuchów powinni bezpośrednio po wejściu do pociągu zgłosić się do kierownika lub konduktora w celu zakupu biletu na przejazd bez opłaty za jego wydanie.

Przez ostatnie 15 lat był wydawany bezpłatnie w formie broszurki rozkład jazdy pociągów i autobusów dla Tuchowa. W tym roku wydanie zostało zawieszono z uwagi na zmiany w rozkładzie jazdy pociągów dokonywane co dwa miesiące. Wydanie rozkładu zostanie wznowione po zakończeniu wszystkich prac modernizacyjnych na sieci PKP, kiedy będzie obowiązywał rozkład jazdy pociągów na cały rok.



Wychowanie na ekranie!

Tylko dla dorosłych

Od wielu już lat toczy się zaciekle dyskusja na temat wychowania współczesnej młodzieży. Jako stary belfer i ojciec trojga pociech szczerze obecnej diatwie szkolnej współczuję. Mogliby śmiało za wybitnym poetą powtórzyć: „Książka pana wini, pan księdzka, a nam teraz zewsząd nędzka”.

Jaka nędzka!? – zakrzyknie natychmiast zaciętrzewiony, wiatkowi czytelnik. Za moich czasów jadło się chleb ze smalcem, a bawiliśmy się szmacianą piłką! Nie chodzi tu wszak o nędzę materialną. Chodzi o jasne i konkretne wzorce wychowania, o harmonijną współpracę tych, którzy te wzorce powinni propagować. Rodzina, szkoła, religia, wpływ grup rówieśników, indywidualne predyspozycje, uwarunkowania środowiskowe, czy może środki masowego przekazu?

Który z tych czynników wywiera największy wpływ na kształtowanie charakteru młodego człowieka?

Na pewno każdy z nich jest bardzo istotny i w różnym stopniu oddziałuje na rozwój osobowości

dzieci i młodzieży. Myślę, że warto byłoby jednak zadać sobie pytanie zasadnicze, jakie cele właściwie przez proces wychowania chcemy osiągnąć.

Generalnie rzecz biorąc – wychowanie to kształtowanie określonych cech charakteru, które pozwolą później młodemu człowiekowi radzić sobie w życiu. W tym miejscu rozsądny rodzic myśli sobie w ten sposób: jeżeli moja córka będzie miła, grzeczna i uprzejma, to sobie w życiu nie poradzi! Jak będzie zdecydowana, twarda i przebojowa, to przecież nie znajdzie nigdy męża i będzie całe życie nieszczęśliwa.

A czy w ogóle ktokolwiek przygotowuje rodziców do wychowywania dzieci? Dobrymi wychowawcami powinni być nauczyciele i często tak bywa, ale i tu zdarzają się niechlubne wyjątki.

Ile godzin na wychowanie dzieci poświęcają poradnie przedmażeńskie? Nawet dobrze przygotowani rodzice nie mają zbyt wiele czasu lub próbują sterować wychowaniem telefonicznie ze względu na pracę poza granicami kraju.

Któż więc w tej sytuacji chętnie zajmie się naszymi pociechami i wychowa ich na wzorowego konsumenta? Życie powinno być

łatwe, lekkie i przyjemne, więc nie wnikaj, nie dociekaj, nie myśl – zarabiaj, kupuj, wydawaj i baw się dobrze!

I cóż w tym złego? – zapyta niejeden młody człowiek. Ano, nic! Problem tylko w tym, że to jest możliwe na krótką metę, bowiem to, co naprawdę trwałe i wartościowe powstaje długo i jest zawsze efektem ciężkiej pracy.

Komórki są na pewno fantastycznym wynalazkiem, ale mogą także uruchomić bombę, zadrzeć koleżankę na śmierć i powodować nieustanny stres na urlopie. Sam telefon komórkowy żadnym złoczyńcą nie jest, jednak połączony z kamerą, aparatem i internetem może stać się niebezpiecznym narzędziem.

Ekran komputera też bez winy nie są! Tu dopiero wszystko jest możliwe. Można zgłębiać żywoty świętych lub perwersyjne techniki seksualne. Napisano już setki artykułów na temat szkodliwości niektórych gier komputerowych, a lansowane wzorce wychowania są co najmniej wątpliwej jakości.

Liczy się przede wszystkim to, co efektowne i zyskowne. Aby nie być gołosłownym podaję kilka wybranych tytułów z witryny internetowej:

„Kate znowu topless?”, „Zalana Olejnik musiała wyjść z imprezy!”

„Przepis na słodki walentynkowy wieczór”. Muszę wszakże przyznać, że tym razem znalazłem również bardzo ciekawe wspomnienia więźnia oświęcimskiego obozu koncentracyjnego. Obóz przeżył, ale wykończyli go komuniści po wojnie.

Za moich młodych lat telewizję nazywano łagodnie „środkiem musowego przykazu”, bo była ona głównym narzędziem propagowania jedynie słusznych racji. Obecnie sytuacja nieco się zmieniła, chociaż rola telewizji nadal jest niezwykle istotna w procesie kształtowania postaw światopoglądowych.

Myślę, że każdy odbiorca „przekazów ekranowych” powinien stać się krytycznym i świadomym użytkownikiem tych mediów, bo powinny one służyć człowiekowi, a nie czynić z niego bezkrytycznego naśladowcę. I tu właśnie jest najważniejsza rola RODZICÓW, bo to oni powinni być tymi mądrymi wychowawcami, którzy pomogą wybrać z ekranowych bohaterów tych, którzy są tego naprawdę warte.

Musimy to robić jednak bardzo taktownie i systematycznie, pamiętając, że każdy zakaz pobudza tylko ciekawość.

Obserwator



Tuchów zimą

Zima to nie tylko zasypane śniegiem drogi i nieprzejezdna trasa do Tuchowa na stromym podejździe w Porębie Radlnej. To także piękne widoki na miasteczko Tuchów przykryte śniegiem.

Przekonać się o tym można wchodząc na wzgórze klasztorne, aby popatrzeć na miasto. Zobaczcie jak wygląda Tuchów na zdjęciu Krzysztofa Jasińskiego.

Jeden procent dla strażaków

DĄBRÓWKA TUCHOWSKA.

Zarząd OSP w Dąbrówce Tuchowskiej składa podziękowania za wsparcie poprzez odliczenie 1 proc. podatku za 2011 r. Wsparcie to pozwoliło na realizowanie zakupów sprzętu dla jednostki.

W związku z dalszymi potrzebami, strażacy zwracają się ponownie z prośbą o przekazanie 1 proc. podatku za 2012 r. - na rzecz Związku OSP RP. Wystarczy, że wpisać numer KRS - „0000116212” oraz cel szczegółowy tj. „OSP Dąbrówka Tuchowska 145 „A”, powiat tarnowski, gmina Tuchów” do deklaracji podatkowej.



W Szkole Podstawowej w Piotrkowicach

Luty Miesiącem Zdrowia

BARBARA POLEK

Zima to trudny czas dla uczniów. Szybko się robi ciemno, na dworze plucha albo mróz, brak świeżych warzyw, mało ruchu. Dzieci stają się ospałe i znużone. Brak kolorów za oknem potęguje uczucie znużenia i zniechęcenia.

Dlatego w naszej szkole - Publicznej Szkole Podstawowej w Piotrkowicach, postanowiliśmy przekonać dzieci i młodzież, że zima nie jest taka zła i można się sprzeciwić ogólnie panującemu marazmowi zimowemu. Miesiąc luty w naszej szkole przebiega pod hasłem: „Człowiek jest tym, co zje” i „W zdrowym ciele zdrowy duch”.

Uczniowie i rodzice mogli zapoznać się z zasadami zdrowego odżywiania i zbawiennej roli ruchu w rozwoju dziecka czytając gazetki na korytarzu szkolnym i w klasach. Korzystając z obfitości śniegu, dzieci z klas młodszych bawiły się regularnie w śnieżki, lepily bałwany i figury śniegowe, jeździły na zakupionych w ubiegłym roku sankach i jabłuszkach.

Starsi uczniowie organizowali zawody saneczkarskie. Czas spędzony na świeżym powietrzu pozwolił uczniom „oderwać się” od komputera, nabrać energii do dalszej



nauki i zintegrować się przy wspólnej, bezpiecznej zabawie pod czujnym okiem nauczyciela.

Po takich zabawkach należy zjeść coś pożywnego, dlatego uczniowie z klas 4-6 wspólnie przygotowali propozycję zdrowych porannych posiłków, z wykorzystaniem dostępnych zimą produktów. Przygotowano więc kanapki z pełnoziarnistego ciemnego pieczywa z sałatą i kiszonymi ogórkami, z serem białym

i żółtym, sałatki warzywne i owocowe oraz koktajl jogurtowy z owocami.

Nie zabrakło również tak chętnie spożywanych na pierwsze śniadanie chrupek z mlekiem. U nas wystąpiły one z dodatkiem suszonych i świeżych owoców, orzechów, surowych płatków owsianych. Bez zbędnego dodatku cukru, zalane mlekiem stanowiły smaczny dodatek do śniadania.

Uczniowie chętnie wzięli udział w tej akcji, wykazali się dużą znajomością



zasad zdrowego odżywiania. Stało się tak być może dlatego, że realizowali na lekcjach wychowawczych i przyrody tematy dotyczące znaczenia właściwego odżywiania się. Nasza szkoła bierze również udział w akcjach „Szkłanka mleka” i „Owoce i warzywa w szkole”.

Docenia się u nas również potrzebę ruchu u dzieci w wieku szkolnym. Dlatego oprócz sezonowych zabaw, zorganizowane są u nas

całoroczne zajęcia kółka sportowego, tanecznego i gimnastyki korekcyjnej.

W czasie przerw oraz przed i po lekcjach uczniowie grają w tenisa stołowego pod okiem dyżurujących nauczycieli. Ciepłe dni przedszkolaki spędzają w ogrodzie szkolnym i znajdującym się w nim funkcjonalnym placu zabaw.

Ruch i prawidłowe odżywianie stanowią istotę zdrowego życia i osiągnięcia wysokich wyników w nauce

Humoreski ze słowa i kreski

Uważny czytelnik zapewne zauważył subtelną zmianę tytułu. Czyżby nasz ulubiony ciąg dalszy doczekał się wreszcie jakiegoś sprawnego rysownika? Nic z tych rzeczy, ale „kreska” będzie. Oto ona:



Jan Dusza

Jeżeli do następnego numeru nikt nie podejmie się wizualizacji hasłowych neologizmów, to kreska będzie umieszczana pod nazwą tej kolumny, bo dzięki temu tytuł ładnie mi się rymuje.

Niektórzy czytelnicy nie mogą odgadnąć nowego znaczenia wybranych wyrazów. Oto przykład z ostatniej serii: anty-tok-syna. Anty - czyli przeciw czemuś, tok- od tokować (obyczaje głuszców), zalecać się,

syna - nie wymaga komentarza. A teraz do pracy. Przed nami bowiem arcyciekawa literka „b”.

bab-bit: waleczny oddział kobiet, bab-cia: kobiecy oddział dużej agencji wywiadowczej, babinka: spotkanie pań przy dawnej

kawie, bab-ski: specjalne narty dla niewiast, bab-ula: pszcze-larka, bab-unia: związek europejskich kobiet, bach-antka: upadek kolegi na stoku, bach-mat: koń-szachista, bad-min-ton: ciężkie grymasy w kąpielisku, bagno-znawstwo: sejmowa specjalność dziennikarska, ba-jan: brzydki Jasiek, bal-ans: zabawa wzajemnych pretensji, bal-konik: zabawa dla małych koni, bal-onet: impreza internetowa, bal-sam: jednoosobowa balanga, bałam-ucenie: strach damski uzasadniony naukowo, banan-owiec: nietypowa karma dla owieczek, band-era: dobre czasy dla mafii, bara- nina: chęć na igraszki z Niną?, bar-barka: knajpa na łodzi transportowej, bar-bit-uran: głośne bistro z handlem rozszczepialnym, bar-chan: bar wyłącznie dla szefów tatarskich, bar-czysty: lokal po

kilkudniowym sprzątaniu, bar-i-bal: impreza na 102!, bar-i-era: czas na balangowanie, bar-i-erka: czasem potrzebna jest karetka, bar-karola: prawie to samo, co bar-ani, bar-ometr: ale blisko do baru, bar-winek: lokal dla miłośników wina, bas-kijka: niski głos drewnianka, bazy-liszek: lisie nory, best-seller: najlepsze warzywo, beta-tron: zaszczytne miejsce dla greckiej litery.

Trudno w naszej gminie znaleźć rysownika, ale wiem na pewno, że mieszkają tutaj ludzie, którym ciągle w „Duszy” gra i chciałoby tym „graniem” podzielić się z innymi. W związku z tym nasza redakcja ogłasza konkurs poetycki pod hasłem: „Ile treści się zmieści w rymowanej opowieści?”. Tematyka dowolna, układ rymów również.

Wiersze proszę koniecznie podpisywać pseudonimem, bo przy

ich ocenie chcemy zachować pełen obiektywizm. Nagrody- niespodzianki zostaną przyznane po wakacjach letnich. Niech naszym mottem będzie taki oto fragment mowy rymem wiązanej:

„Ciężko na świecie jest poecie,
z jednej go strony bieda gniecie,
z drugiej wrażliwość wyostrzona
w rzeczywistości smutnej kona...”

Na szczęście rzeczywistość kształtujemy my sami i taka ona będzie, jaką sobie wokół siebie stworzymy. Wszystkich chętnych (od 5-u do 105-u lat) prosimy o nadsyłanie podpisanych pseudonimem tekstów na adres redakcji.

Najlepsze wiersze będziemy drukować na bieżąco, a w wrześniu wybierzemy i nagrodzimy trzech wybitnych twórców.

CYFROWE 3D
KINO
PROMIEN
TUCHÓW
WWW.KINO.TUCHOW.PL

**NAJLEPSZY
DŹWIĘK
I OBRAZ
W CYFROWEJ
JAKOŚCI**

W marcu koniecznie do kina

Z całą pewnością marzec w Kinie „Promień” będzie można nazwać miesiącem Polskiego Kina. Cztery Polskie premiery - „Drogówka”, „Nieulotne”, „Syberia Polska” oraz „Być jak Kazimierz Deyna”. Od dramatu, przez kino akcji, do komedii, wszystko naszej rodzimej produkcji!

Dla dzieci również nie brakuje atrakcji! Historia młodego i ambitnego sokoła w filmie Zambezia, czy też odważny Tino, walczący w Koloseum w filmie „Prawie jak Gladiator”. Oba filmy prezentowane będą w cyfrowej technologii 3D, które przysporzą dzieciom wiele niecodziennych emocji!

Zafascynowani w kinie zagranicznym, nie powinni mieć powodu do rozczarowania. Nie zabraknie wielkich, komercyjnych gwiazd. W „Szklanej Pułapce” powraca Bruce Willis, w Pogromcach mafii - Sean Penn. Podsumowując, mnóstwo dobrych filmów, wrażeń i emocji na wyciągnięcie ręki w Kinie „Promień”!

Eryk Bernal

Uwaga! Kino 4 marca nieczynne

Zambezia 3D



W samym sercu Afryki, nieopodal majestatycznego wodospadu, leży imponująca ptasia metropolia - Zambezia. Młody sokół,

skuszony obietnicą sławy, opuszcza rodzinną dżunglę, by - wbrew woli strachliwego ojca - odwiedzić stolicę pierzastych i przystąpić do prestiżowej eskadry myśliwców, szkolonych do patrolowania nieba nad Zambezią. Zatraskany losem potomka ojciec rusza jego śladem, ale wkrótce zostaje schwytany przez niesympatycznego jaszczura. Złoczyńca chce wykorzystać sokoła do niecnych planów przejęcia kontroli nad ptasim rezerwatem. Od tej chwili przyszłość całej Zambezi spocznie na skrzydłach młodego bohatera oraz jego wiernej przyjaciółki

Seanse: 1 marca - 6 marca godz. 10:00*, 15:00
8 marca - 13 marca godz. 10:00*, 15:00
Ceny biletów: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł (min. 40 osób)

Drogówka

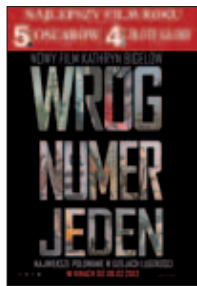
„Drogówka” to historia siedmiu policjantów, których, poza pracą, łączy przyjaźń, imprezy, sportowe samochody i wspólne interesy. Ich mały, zamknięty świat z pozoru działa doskonale. Wszystko się zmienia, gdy w tajemniczych okolicznościach ginie jeden z nich.



O morderstwo zostaje oskarżony sierżant Ryszard Król (Bartek Topa). Próbując oczyścić się z zarzutów, odkrywa prawdę o przestępstwach na najwyższych szczeblach władzy.

Seanse: 1 marca - 6 marca godz. 17:00
Ceny biletów: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,

Wróg Numer Jeden



5 nominacji do Oscara, w tym w kategoriach: najlepszy film, najlepszy scenariusz oryginalny i najlepsza aktorka pierwszoplanowa. Złoty Glob

dla Jessiki Chastain w kategorii: najlepsza aktorka w dramacie. 3 nagrody Stowarzyszenia Nowojorskich Krytyków Filmowych, w tym za najlepszy film i reżyserię. Prawdziwa historia schwytania Osamy Bin Ladena. Najlepszy film 2012 roku zdaniem Stowarzyszenia Nowojorskich Krytyków Filmowych i National Board of Review. Największe polowanie w historii ludzkości. Film, który mógł zmienić losy kampanii wyborczej w USA.. Trzy nominacje w głównych kategoriach do prestiżowych Satellite Awards. Polowanie na najsłynniejszego terrorystę w historii ukazane z punktu widzenia młodej agentki CIA. Pomimo braku wiary kolegów, biurokracji oraz wielu przeciwności losu, agentce udaje się w końcu przekonać Pentagon, by wkroczyć do akcji i zaatakować domniemaną kryjówkę Osamy Bin Ladena.

Seanse: 1 marca - 6 marca godz. 19:15
Ceny biletów: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,

Szklana Pułapka „5”



John McClane (Bruce Willis) powraca w spektakularnym filmie akcji, by stawić czoła największemu wyzwaniu w swej dotychczasowej

kariery i zapobiec wybuchowi zbrojnego konfliktu na międzynarodową skalę.

Seanse: 8 marca - 13 marca godz. 17:00
Ceny biletów: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,

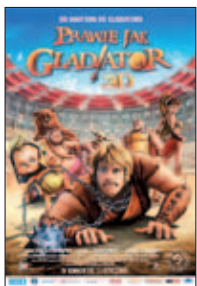
Gangster Squad. Pogromcy Mafii



Los Angeles, rok 1949. Miastem rządzi bezwzględny, urodzony na Brooklynie król mafii - Mickey Cohen (Sean Penn), czerpiąc nielegalne zyski z handlu narkotykami i bronią, z prostytucji i - o ile zdoła - z każdej jaskini hazardu na zachód od Chicago. Chronią go nie tylko opłacani przez niego bandziory, ale także kontrolowana przez niego policja i politycy. To wystarcza, by zastraszyć nawet najodważniejszych i najbardziej doświadczonych policjantów... za wyjątkiem niewielkiego, tajnego oddziału policyjnych outsiderów z Los Angeles, dowodzonych przez sierż. Johna O'Marę (Josh Brolin) i Jerry'ego Wooters'a (Ryan Gosling), którzy razem spróbują zniszczyć stworzone przez Cohena imperium...

Seanse: 8 marca - 13 marca godz. 19:00
Ceny biletów: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,

Prawie jak gladiator 3D



Scenarzysta „Epoki lodowcowej” i „Rybek z ferajny” zabierze widzów w podróż do starożytnego Rzymu, gdzie, delikatnie mówiąc, nie wszyscy byli urodzonymi wojownikami... Po wybuchu wulkanu w Pompejach, mały Tino zostaje uratowany przez generała Chirona, założyciela najbardziej znanej szkoły dla gladiatorów. Chłopak dorasta wśród walecznych młodzieńców, którzy marzą o wielkiej karierze. Tino nie ma podobnych ambicji i w ogóle nie przejmuje się lekką nadwagą i brakiem kondycji. Wszystko zmienia się jednak za sprawą pewnej dziewczyny. Aby zdobyć jej serce, Tino musi stanąć do walki z największymi wmiataczami gladiatorского fachu i wygrać prestiżowe zawody organizowane w słynnym Koloseum...

Seanse: 15 marca - 20 marca godz. 10:00*, 15:00
22 marca - 27 marca godz. 10:00*, 17:00
Ceny biletów: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł (min. 40 osób)

Nieulotne

Film opowiada o parze polskich studentów, którzy poznają się podczas wakacji w Hiszpanii. W beztroski czas i rajski krajobraz



wdziera się jednak rzeczywistość rodem z najgorszego snu. Życie bohaterów zostaje wystawione na niechcianą próbę...

Seanse: 15 marca - 20 marca godz. 17:00
Ceny biletów: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,

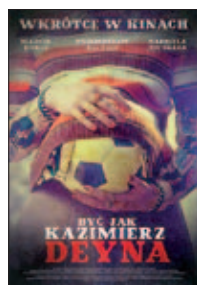
Syberia Polska



W jednej z największych produkcji historycznych ostatnich lat twórca „Piłkarskiego pokera” po raz pierwszy w polskim kinie przywołuje na ekran dramatyczną historię Polaków deportowanych w latach 40. na Syberię. Widzowie poznają losy przesiedlonych z perspektywy młodego Staszka Doliny (Paweł Krucz), który trafia na Syberię wraz z ojcem (Adam Woronowicz), matką (Urszula Grabowska) i młodszym bratem (Marcin Walewski). Sześćioletnia odyseja w skrajnych warunkach naturalnych, bezustanna walka o przetrwanie w obliczu inwigilacji NKWD i szerzących się chorób zmuszą go do przewartościowania swojego życia i szybszego dorostania.

Seanse: 15 marca - 20 marca godz. 19:00
Ceny biletów: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,

Być jak Kazimierz Deyna



Kazik rodzi się w dniu, w którym Kazimierz Deyna strzela swojego słynnego gola w meczu z Portugalią w 1977 roku. Jego ojciec bierze to za znak: postanawia, że syn zostanie następcą słynnego piłkarza. Wspólne treningi nie przynoszą wprawdzie specjalnych rezultatów, jednak ojciec uparcie wierzy we wrodzony piłkarski talent syna. Również szkolenie pod okiem profesjonalnego trenera - miejscowego rolnika zdradza, że futbol nie jest powołaniem chłopaka. Kazik dorasta i coraz lepiej rozumie, że musi znaleźć w życiu własną drogę.

Seanse: 22 marca - 27 marca godz. 19:00
Ceny biletów: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,

* Seansy dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu

kultura tuchów

Marzec z kulturą

4 marca 2013 r. godz. 17.00 **DZIEŃ KAZIMIERZA W TUCHOWIE** - sala widowiskowa Domu Kultury w Tuchowie. W programie: kazimierzowskie wspomnienia i tegoroczny horoskop kazimierzowski, życzenia Burmistrza Tuchowa dla Pań Kazimier i Panów Kazimierzy oraz Koncert ORKIESTRY DĘTEJ IM. TADEUSZA MORYTO Z ŁĄCKA.

6 marca 2013 r., w godz. 8.00-14.00 **GMINNY TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ** sala widowiskowa Domu Kultury w Tuchowie.

14 marca 2013 r., w godz. 9.00 -14.00 **GMINNY KONKURS RECYTATORSKI** „Przyjaciele dzieci wierszem do nich piszą” sala widowiskowa Domu Kultury w Tuchowie.

21 marca 2013 r., w godz. 9.00 -14.00 **GMINNY KONKURS ORTOGRAFICZNY** sala widowiskowa Domu Kultury w Tuchowie.

21 marca 2013 r., godz. 17.00 **IMPREZA MASOWA NA POWITANIE WIOSNY** sala widowiskowa Domu Kultury w Tuchowie. W programie: wiosennie z zespołem VOICE, magiczne krainy wiosny, multimedialna prezentacja, wiosna 2013 na parkiecie mody ekologicznej i finał z iluzją - ILUZJONISTA - SEBASTIAN GRABOWSKI - ALKADIASS.

22 marca 2013 r., godz. 14.00 **GMINNY KONKURS PLASTYCZNY** „Pisanka na wesoło” sala wystaw Domu Kultury w Tuchowie.

Ułatwienia w meldunkach

Weszła w życie ustawa wprowadzająca szereg ułatwień w realizacji obowiązku meldunkowego. Do ułatwień tych należą m.in.:

- zniesienie obowiązku zameldowania obywateli polskich, obywateli UE, obywateli państw EFTA - stron EOG oraz obywateli Konfederacji Szwajcarskiej na pobyt czasowy nie przekraczający 3 miesięcy,
- likwidacja obowiązku meldunkowego wczasowiczów i turystów,
- likwidacja obowiązków właścicieli, dozorców, administratorów nieruchomości oraz zakładów pracy weryfikowania wypełniania meldunkowego przez mieszkańców i pracowników,
- wprowadzenie możliwości dopełnienia obowiązku meldunkowego przez ustanowienie pełnomocnika,
- wprowadzenie możliwości automatycznego wymeldowania przy zameldowaniu w nowym miejscu,
- wydłużenie terminu na realizację obowiązku meldunkowego z 4 do 30 dni oraz zniesienie sankcji karnych dla obywateli polskich, obywateli UE, obywateli EFTA - stron EOG oraz obywateli Konfederacji Szwajcarskiej za niedopełnienie obowiązku meldunkowego,

Jerzy Laska

Edyta Ropek pomoże w zorganizowaniu zawodów

Zawodniczka pomoże we współorganizowaniu zawodów wspinaczkowych o Puchar Centrum Zdrowia Tuchów, które odbędą się na początku maja na tuchowskim rynku.

Zdobywczyni Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas Edyta Ropek ambasadorem marki Centrum Zdrowia Tuchów. To już kolejny rok współpracy w tym zakresie. Centrum zadba o rehabilitację zawodniczki, zapewni także obsługę medyczną imprez wspinaczkowych, organizowanych w regionie podczas całego roku.

Zdrowie i sport nie od dzisiaj tworzą nieodłączną parę. – *Aktywność fizyczna jest tak naprawdę kluczowa w utrzymaniu dobrej kondycji do późnych lat – tłumaczy Edyta Ropek. – Im więcej się ruszamy, tym lepiej. To jest trochę jak z samochodem, który trzymany w garażu przez wiele lat wcale nie musi być po tym czasie sprawny. Więc warto uprawiać sporty, żeby przedłużyć sobie sprawność i przede wszystkim dobre samopoczucie.*

Dodaje, że aby nawet rekreacyjnie się wspiąć trzeba także uprawiać inne dyscypliny. – *Osobiście bardzo dużo biegam przez cały sezon, teraz także po śniegu, systematycznie chodzę na siłownię i staram*



Medale dla najmłodszych uczestników zawodów

się robić jak najwięcej rzeczy, które poprawiają moją kondycję – przekonuje zawodniczka.

Ubiegłoroczny sezon był dla Edyty Ropek przełomowym, ze względu na uzyskanie najlepszego wyniku w sportowej karierze. Ustanowienie podczas Mistrzostw Świata w Paryżu nowego rekordu Polski z czasem 8,90 sekundy było po raz pierwszy na oficjalnych zawodach

złamaniem bariery 9-ciu sekund. Z nowym rekordem życiowym Edyta uplasowała się na piątym miejscu tych zawodów.

W minionym sezonie ambasadorka Centrum Zdrowia Tuchów, uzyskała też inny niecodzienny wynik. Podczas Pucharu Świata rozgrywanego we włoskiej dolinie di Daone, na najtrudniejszej ścianie do wspinaczki na czas – 26-cio metrowej



Poprzednia edycja zawodów wspinaczkowych w Tuchowie

zaporze wodnej, tarnowianka sięgnęła po zwycięstwo. Ponieważ wygrała te prestiżowe zawody już po raz czwarty Włosi nadali jej przydomek „Queen of Speed Rock”.

Finał Pucharu Świata 2012 miał niezwykle emocjonujący przebieg. Tarnowianka do końca walczyła o jak najlepszą pozycję w rankingu, plasując się tuż przed finałową edycją na drugim miejscu.

Mimo iż tym razem ostatecznie uplasowała się na czwartej pozycji, podczas przedostatniej edycji w chińskim Xining pokazała klasę, zwyciężając w biegu z aktualną mistrzynią świata Julią Lewoczkiną oraz pokonując w bezpośredniej rywalizacji liderkę Pucharu Świata Alinę Gaydamakinę.

Jak przekonuje Edyta Ropek, by osiągać sukcesy ważna jest profilaktyka i regularna kontrola stanu zdrowia. – *W sporcie nawet zwykle przebiegnięcie ma istotny wpływ na poziom koncentracji i może się odbić na wyniku podczas zawodów – tłumaczy.*

Wspinaczka sportowa w konkurencji na czas to niezwykle wymagająca dyscyplina, z roku na rok poziom sportowy rośnie, konkurencja na świecie jest coraz większa, ponieważ do rywalizacji włączają się nowe państwa z bardzo dobrze przygotowanymi zawodnikami. Edyta Ropek od kilku lat utrzymuje się w ścisłej światowej czołówce.

W tegorocznym sezonie kondycja będzie tarnowskiej zawodniczce potrzebna nie tylko na zawodach. Czeka ją bowiem wiele dalekich podróży, z którymi związane są zawody Pucharu Świata. Trzy czwarte spośród nich odbywa się w Azji. Zatem – życzymy powodzenia.

R E K L A M A



W trosce o Ciebie

Serce nie służy!

Badania profilaktyczne to najprostszy sposób na ograniczenie, niemal o połowę, ryzyka zawału serca i wystąpienia chorób układu krążenia.

Nawet, gdy czujesz się zupełnie zdrowy, warto upewnić się, że serce ma się równie dobrze.

Wystarczy tylko skierowanie od lekarza rodzinnego. Dla osób urodzonych w latach: 1958, 1963, 1968, 1973 i 1978 badania są zupełnie bezpłatne.

**Szczegółowe informacje:
tel. 14 65 35 295,
14 65 35 260, 14 65 35 250**

CENTRUM ZDROWIA TUCHÓW SP. Z O.O.
ul. Szpitalna 1, www.czt.com.pl

Centrum
Zdrowia
TUCHÓW

telefony alarmowe

- 112 Centrum Powiadamiania Ratunkowego
 999 Pogotowie Ratunkowe
 998 Straż Pożarna
 997 Pogotowie Policyjne
 994 Pogotowie Wodociągowe
 992 Pogotowie Gazowe
 991 Pogotowie Elektryczne
 981 Pogotowie Drogowe

URZĄD MIEJSKI W TUCHOWIE

Rynek 1; tel. 14 652 51 76
BURMISTRZ – SEKRETARIAT
 wew. 23
 a.stanczyk@tuchow.pl
BIURO OBSŁUGI RADY MIEJSKIEJ
 wew. 26
 e.schabowska@tuchow.pl
 rm@tuchow.pl
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARZA
 wew. 45
 r.michalik@tuchow.pl
DZIENNIK PODAWCZY
 wew. 56
 w.styrkowiec@tuchow.pl
DROGOWNICTWO
 wew. 15
 k.iwanska@tuchow.pl
 l.wojcik@tuchow.pl
EWIDENCJA LUDNOŚCI, DOWODY OSOBISTE
 wew. 52
 m.styrkowiec@tuchow.pl
 g.gorowski@tuchow.pl
GEODEZJA
 wew. 19
 j.krzeminska@tuchow.pl
GOSPODARKA PRZESTRZENNA I MIENIE KOMUNALNE
 wew. 11, 18 i 19
 r.rapala@tuchow.pl
 k.derus@tuchow.pl
 b.nowak@tuchow.pl
INWESTYCJE
 wew. 12
 b.drobot@tuchow.pl
 m.mezyk@tuchow.pl
KASA
 wew. 14
 z.kurczab@tuchow.pl
KSIĘGOWOŚĆ
 wew. 16
 m.czekaj@tuchow.pl
 j.franczak@tuchow.pl
OCHRONA ŚRODOWISKA
 wew. . 23
 z.przybyla@tuchow.pl
PODATKI
 wew. 13
 z.kras@tuchow.pl
 m.wojcik@tuchow.pl
PROMOCJA
 wew. 58
 j.mirek@tuchow.pl
SPRAWY WOJSKOWE, OBRONA CYWILNA
 wew. 47
 m.dawid@tuchow.pl
URZĄD STANU CYWILNEGO
 wew. 25
 m.wrobel@tuchow.pl
 g.gorowski@tuchow.pl

JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE,
INSTYTUCJE, STOWARZYSZENIA,
I ORGANIZACJE

DOM KULTURY W TUCHOWIE
 ul. Chopina 10, 33-100 Tuchów
 tel. 14 652 54 36
 dk2tuchow@interia.pl
 j.kowalski@tuchow.pl
 m.kras@tuchow.pl
filia domu Kultury w Burzynie
 Burzyn 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 66 68
MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
 ul. Jana Pawła II, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 57 00
 mosir.tuchow@gmail.com
OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
 ul. Jana Pawła II 4, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 54 89
 slowik.ops@op.pl
BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TUCHOWIE
 ul. Chopina 10, 33-100 Tuchów
 tel. 14 652 50 08
 b.wrona@tuchow.pl
filia w Jodłówce Tuchowskiej
 tel. 14 652 69 33
filia w Siedliskach
 tel. 14 652 72 30
SPÓŁKA KOMUNALNA DORZECZE BIAŁEJ (siedziba tymczasowa)
 33-170 Tuchów, ul. Rynek 17
 – II piętro
 tel./fax. 14/621-05-62
 biuro@dorzeczebialej.pl
 www.dorzeczebialej.pl
GMINNA ADMINISTRACJA OŚWIATY
 ul. Jana Pawła II 4, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 55 61
 abak@tuchow.pl
POGÓRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU
 ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 44 04
 pogostoro@interia.pl
URZĄD POCZTOWY w Tuchowie
 ul. Jana Pawła II 2, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 55 00
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
 ul. Kazimierza Wielkiego 8,
 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 51 79
Sąd Rejonowy, Wydział Ksiąg Wieczystych
 ul. Chopina, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 44 16
POWIATOWY URZĄD PRACY W TARNOWIE FILIA W TUCHOWIE
 ul. Sobieskiego, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 63 46
MAŁOPOLSKI OŚRODEK DORADCTWA ROLNICZEGO
 33-170 Tuchów, ul. Jana Pawła II 4
 tel. 14 652 53 83

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W KARWODRZY
 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 45 55
DOM WCZASÓW DZIECIĘCYCH
 33-173 Jodłówka Tuchowska
 tel. 14 652 68 24
DOM PIELGRZYMA
 ul. bpa Wałęgi 16, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 46 86
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW TUCHOWA
 ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 54 36
TUCHOWSKIE WIEŚCI
 ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 54 36
 www.tw.tuchow.pl
STOWARZYSZENIE RODZICÓW DZIECI UPOŚLEDZONYCH UMYSŁOWO I RUCHOWO NADZIEJA
 ul. Wysoka 1, 33-170 Tuchów
ZWIĄZEK EMERYTÓW I RENCISTÓW
 ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
KOŁO PSZCELARZY
 ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
ZAKŁADY OPIEKI ZDROWOTNEJ
NZOZ CENTRUM ZDROWIA TUCHÓW SP. Z O.O.
 ul. Szpitalna 1, 33-170 Tuchów
 tel. 14 653 51 00, 653 51 01
 fax. 14 653 51 04
 e-mail: sekretariat@czt.com.pl
 www.czt.com.pl
NZOZ „SALUBRIS” SP. Z O.O. Rzepiennik Strzyżewski Filia w Tuchowie
 ul. Zielona 15, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 33 01
NZOZ „ESKULAP” J. Lewicka, D. Siembab, J. Armatys – Pyzik Spółka Partnerska Lekarzy
 ul. Kazimierza Wielkiego 12,
 33-170 Tuchów
 tel. 14 653 54 60
NZOZ Specjalistyczna Przychodnia „MEDYK”
 ul. Generała Bema 3, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 40 32
Okulistyczna Specjalistyczna Praktyka Lekarska „Centrum OKA” lek. med. Ewa Dudzińska
 33-170 Tuchów, os. Centrum 6/10
 tel. 14 652 32 33
 www.centrumoka.pl
Pracownia Optyczna „BINOKLE”
 - Specjalistyczny Gabinet Okulistyczny
 - Komputerowe badanie wzroku
 ul. Reymonta 1, 33-170 Tuchów,
 tel. 14 652 40 31 – siedziba
 ul. Szpitalna 1, 33-170 Tuchów,
 tel. 14 652 45 15
ZOZ INMED w Siedliskach
 lek. med. Wiesław Dudziński
 33-172 Siedliska 231
 tel. 14 652 72 00
 www.inmed.neostrada.pl

NZOZ MIDENT
 lek. stom. Alicja MIKOS
 33-172 Siedliska 231
 tel. 14 652 72 00
APTEKI
APTEKA „POD BIAŁYM ORŁEM” S.C.
 33-170 Tuchów, ul. Rynek 12
 tel. 14 652 64 11
APTEKA MARIA PIECH
 33-170 Tuchów, ul. Jana Pawła II 4
 tel. 14 652 51 19
APTEKA NFOZ „KOLAGEN”
 33-170 Tuchów, ul. Szpitalna 1
 tel. 14 652 49 95
APTEKA „RÓŻANA”
 33-170 Tuchów, ul. Mickiewicza 22
 tel. 14 651 36 56
APTEKA W SIEDLISKACH
 mgr farm. Agnieszka Przyśliwska
 33-172 Siedliska 231
 tel. 14 652 72 77
APTEKA „PROLEK”
 ul. Mickiewicza 48, 33-170 Tuchów
 tel. 14 696 05 19
SZKOŁY, GIMNAZJA, ZESPOŁY SZKÓŁ
Zespół Szkół w Burzynie
 tel. 14 652 64 37
 zsburzyn@onet.eu
Zespół Szkół w Karwodrzy
 tel. 14 652 52 84
 zskarwodrza@onet.eu
Zespół Szkół w Jodłówce Tuchowskiej
 tel. 14 652 68 26
 Zespol_szkol_jodlowka@wp.pl
Zespół Szkół w Siedliskach
 tel. 14 652 74 35
 zssiedliska@gmail.com
Zespół Szkół w Tuchowie
 tel. 14 652 52 20 tel. 14 652 32 31
 zs.tuchow@interia.pl
Szkoła Podstawowa w Dąbrówce Tuchowskiej
 tel. 14 652 65 55
 spdabrowkatuchowska@interia.pl
Szkoła Podstawowa w Lubaszowej
 tel. 14 650 61 69
 splubaszowa@op.pl
Szkoła Podstawowa w Łowczowie
 tel. 14 652 52 89
 sp.lowczow@interia.pl
Szkoła Podstawowa w Piotrkowicach
 tel. 14 652 04 09
 sppiotrkowice@op.pl
Szkoła Podstawowa w Zabłędzy
 tel. 14 652 27 17
 spzabledza@poczta.onet.pl
Przedszkole Publiczne w Tuchowie
 tel. 14 652 53 87
 przedtuchow@wp.pl
Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Trzemesnej
 tel. 14 674 43 28
 nsptrzemesna@onet.eu
Publiczna Szkoła Podstawowa w Buchcicach
 tel. 14 652 64 05
 spbuchcice@neostrada.pl

Publiczna Szkoła Podstawowa w Mesznej Opackiej
 tel. 14 652 55 81
 mesznasp@poczta.onet.pl
Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika
 ul. Jana Pawła II 10, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 54 14
 lo_tuchow@poczta.onet.pl
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem
 ul. Reymonta 19, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 58 19
 zspstuchow@gmail.com
PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE
Parafia p.w. św. Jakuba Apostoła
 ul. Kościuszki 8 A, 33-170 Tuchów
 tel. 14 652 55 10
 tuchow1@diecezja.tarnow.pl
Parafia p.w. Nawiedzenia NMP Bazylika Mniejsza
 33-170 Tuchów, ul. Wysoka 1
 tel. 14 652 40 59
 tuchow2@diecezja.tarnow.pl
Parafia p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Buchcicach
 33-170 Tuchów, Buchcice
 tel. 14 652 53 77
 buchcice@diecezja.tarnow.pl
Parafia p.w. św. Józefa w Burzynie
 33-170 Tuchów, Burzyn
 tel. 14 652 32 14
 burzyn@diecezja.tarnow.pl
Parafia p.w. św. Michała Archanioła w Jodłówce Tuchowskiej
 33-173 Jodłówka Tuchowska
 tel. 14 652 68 78
 jodlowka_tuchowska@diecezja.tarnow.pl
Parafia p.w. św. Gerarda Majella w Lubaszowej
 33-172 Siedliska, Lubaszowa
 tel. 14 650 62 31
 lubaszowa@diecezja.tarnow.pl
Parafia p.w. św. Michała Archanioła w Piotrkowicach
 33-170 Piotrkowice
 tel. 14 652 04 54
 piotrkowice@diecezja.tarnow.pl
Parafia p.w. Chrystusa Króla i św. Stanisława w Siedliskach
 33-172 Siedliska, tel. 14 652 71 95
 siedliska_tuchowskie@diecezja.tarnow.pl
Parafia p.w. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Trzemesnej
 33-170 Tuchów, Trzemesna
 tel. 14 674 43 19
 trzemesna@diecezja.tarnow.pl
STACJE PALIW
Stacja paliw LOTOS
 Tuchów, ul. Tarnowska
 tel. 14 652 52 52
Stacja paliw w Dąbrówce Tuchowskiej
 tel. 14 652 44 10
Stacja paliw w Siedliskach
 tel. 14 652 75 36
POSTÓJ TAKSÓWEK W TUCHOWIE
 tel. 14 652 58 76



FOT. TEAM ROPSKICH

LKKS Karwodrza zwyciężył w Turnieju Ropskich

GRZEGORZ GÓROWSKI

W hali tuchowskiego MOSiR-u rozegrany został VII Halowy Turniej Piłki Nożnej im. Kazimierza Ropskiego pod honorowym patronatem Burmistrza Tuchowa.

Kazimierz Ropski był wieloletnim oddanym działaczem klubu z Tuchowa oraz z Burzyna, jego trzech synowie Jacek, Maciej oraz Łukasz wraz z zaproszonymi osobami wystąpili w rodzinnym zespole pod nazwą TEAM Ropskich. Turniej zakończył się niespodziewanym zwycięstwem LKKS Karwodrza. Drugie miejsce

zajęła MKS Tuchovia II, a podium uzupełnił wspomniany wcześniej TEAM Ropskich.

Najlepszym strzelcem turnieju został Tomasz Piórko (TEAM Ropskich) z liczbą 8 bramek, najlepszym bramkarzem wybrano zaś Adama Mokrzyckiego (MOSiR).

Nagrody oraz dyplomy zawodnikom i poszczególnym drużynom wręczył Burmistrz Tuchowa Mariusz Ryś. Zawodnicy jak zwykle mogli liczyć na słodki poczęstunek oraz zimne i ciepłe napoje, o które zadbała rodzina Ropskich.

Wszystkich zapraszamy na kolejny ósmy już turniej w styczniu przyszłego roku.

Wyniki:

Grupa A:

MKS TUCHOVIA - MKS TUCHOVIA II 2:2 (Stec x2 - Mazur, J. Grzebiel); LKS BURZYN - MOSiR Tuchów Gimnazjum Sportowe 2:3, MKS TUCHOVIA - MOSiR Tuchów Gimnazjum Sportowe 1:2 (Stec), MKS TUCHOVIA II - LKS Burzyn 3:1 (Bobak, Babiarez, Zelek), MOSiR Gimnazjum Sportowe - MKS TUCHOVIA II 0:1 (Babiarez), LKS BURZYN - MKS TUCHOVIA 3:3 (Stec, Hudyka, P. Wiśniowski)

1. MKS Tuchovia II 7 pkt 6-3
2. MOSiR Gimnazjum 6 pkt 5-4
3. MKS Tuchovia I 2 pkt 6-7
4. LKS Burzyn 1 pkt 6-9

Grupa B:

TEAM Ropskich - LKS BIAŁA Lubaszowa 2:1, LKS ALFA Siedliska - LKKS Karwodrza 0:1, TEAM Ropskich - LKKS Karwodrza 2:3, LKS BIAŁA Lubaszowa - LKS ALFA Siedliska 2:0, LKKS Karwodrza - LKS BIAŁA Lubaszowa 3:2, LKS ALFA Siedliska - TEAM Ropskich 0:6

1. LKKS Karwodrza 9 pkt 7-4
2. TEAM Ropskich 6 pkt 10-4
3. LKS BIAŁA Lubaszowa 3 pkt 5-5
4. ALFA Siedliska 0 pkt 0-9

PÓŁFINAŁY:

MOSiR Gimnazjum - LKKS Karwodrza 0:5, MKS Tuchovia II

- TEAM Ropskich 2:2 karne 3:2 (Babiarez, Zelek)

MECZ O 3 MIEJSCE:
MOSiR Gimnazjum - TEAM Ropskich 1:2

FINAŁ:
LKKS Karwodrza - MKS Tuchovia II 1:0

Końcowa kolejność:
1. LKKS Karwodrza
2. MKS Tuchovia II
3. TEAM Ropskich
4. MOSiR Gimnazjum Sportowe
5. BIAŁA Lubaszowa
6. MKS Tuchovia I
7. LKS Burzyn
8. ALFA Siedliska

Tuchovia przygotowuje się do rundy wiosennej

GRZEGORZ GÓROWSKI

Choć w kalendarzu mamy jeszcze zimę i do rozpoczęcia rozgrywek piłkarskich w IV lidze prawie miesiąc to w klubie MKS Tuchovia dużo się dzieje, zarówno w przygotowaniach na boisku, jak i w kwestii szkoleniowców. Trener Janusz Kuboń przedłużył umowę na prowadzenie pierwszej drużyny do końca sezonu.

Nowym trenerem rezerw został Łukasz Gierałt, który dotąd prowadził zarówno juniorów starszych, jak i młodszych. Od rundy wiosennej juniorami starszymi opiekował będzie się Jacek Ropski, a juniorami młodszymi Paweł Kafel.

Czwartoligowa drużyna Tuchovii przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęła 15 stycznia. Zawodnicy trenują trzy razy w tygodniu (wtorek - siłownia, czwartek - hala, piątek - teren). W weekend, jeśli pozwalają na to warunki, Tuchovia rozgrywa sparingi.

Jak mówi trener Janusz Kuboń: - Przygotowania mamy podzielone na kilka etapów. Przez pierwsze trzy tygodnie skupiamy się nad wytrzymałością oraz dynamiką. Potem przyjdzie czas na ćwiczenia z piłkami oraz taktykę.

W zespole doszło do kosmetycznych zmian personalnych. Po półrocznym wypożyczeniu do Ciężkowianki, do zespołu powraca napastnik Łukasz Gierałt,

który zaliczył udaną rundę strzelając 10 bramek w 11 spotkaniach. Z Tuchovią trenuje także pomocnik Dawid Żaba, który jesienią występował w drużynie KSUS Śmigno (Klasa Okręgowa). Bardzo prawdopodobne, że wiosną zobaczymy go w naszym barwach.

Oprócz tych dwóch zawodników z pierwszą drużyną trenuje kilku młodych wychowanków. Trener Kuboń najlepszych z nich będzie chciał włączyć do kadry pierwszej drużyny.

Po stronie „ubytków” mamy Pawła Kafła i najpewniej Adriana Czyża. Pierwszego z nich wykluczyła kontuzja. Naszego pomocnika czeka kolejna operacja kolana. Jesienią doznał urazu i - jak się później okazało, potrzebna będzie interwencja chirurgiczna. Wiosną Tuchovia będzie więc musiała poradzić sobie w pomocy bez ważnego ogniw jakim był Paweł Kafel.

Drugim osłabieniem może być odejście Adriana Czyża, który na dzień dzisiejszy trenuje z występującym w IV lidze podkarpackiej Rzemieślnikiem Pilzno.

Monotonię przygotowań do sezonu umilają zawodnikom turnieje halowe oraz sparingi. Pierwszym turniejem był rozegrany 12 stycznia Halowy Turniej Piłki Nożnej Seniorów w Pleśnej. W tych mocno obsadzonych zawodach nasza drużyna zajęła czwarte miejsce. Najpierw w rozgrywkach grupowych ulegliśmy drugoligowej Puszczy Niepołomice 5:3, by następnie pokonać Wolanię Wola Rzędzińska 4:1.

W półfinale Tuchovia przegrała z futsalową drużyną Westovii 4:2, a w pojedynku o 3 miejsce przegrywamy z trzeciroligowym Popradem



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

Muszyna także 4:2. Zwycięzcą turnieju została drużyna Puszczy.

Tydzień później Tuchovia wystąpiła w VII Halowym Turnieju im. Kazimierza Ropskiego. Kolejnym turniejem był rozegrany w Ciężkowicach X Turniej im Zbigniewa Gałka. Tuchovia broniła tytułu z roku poprzedniego jednak tym razem wystąpiła poniżej oczekiwań. W stawce sześciu drużyn, zajmując ostatecznie czwarte miejsce, uzyskała następujące wyniki: Tuchovia - Glinik Gorlice 1-1, Dębno - Tuchovia 2-2, Ciężkowianka Ciężkowice - Tuchovia 0-1, Tuchovia - BKS Bochnia 2-3, Tuchovia - Wolania Wola Rzędzińska 0-7. Zwycięzcą turnieju została Wolania Wola Rzędzińska.

Po turniejach halowych przyszła pora na sparingi na „trawia-

nych boiskach”. Pierwsza potyczka z ekipą Zorzy Zaczarnie nie doszła do skutków z powodu ciężkich warunków pogodowych (czyt. zalegający śnieg).

Tydzień później warunki były już o niebo lepsze i zagraliśmy z liderem A Klasy (grupa Żabno) Radłowią Radłów. Trochę niespodziewanie przegrywamy to spotkanie 2:1, lekkim usprawiedliwieniem może być brak etatowych bramkarzy między słupkami.

TUCHOVIA Tuchów - RADŁOWIA Radłów 1:2 (0:1) Bramki: Stańczyk - Żurek, Gostek

Tuchovia: Sarad - Niewola, Różycki, Sobyra, Stańczyk - Stec, Wiśniowski, Koziół, testo-

wany - Żaba, Gierałt oraz Ustjanowski, Baran, Smoszna, S. Bielak, Kawa, Halagarda.

Kolejnym pojedynkiem była potyczka z Radomyślanką Radomyśl Wielki z dębickiej klasy okręgowej, który doszedł do skutku dopiero za drugim razem. Na sztucznym boisku w Woli Chorzelewskiej lepsi okazali się radomyślanie, którzy wygrali zdecydowanie. W zespole Tuchovii zabrakło kilku podstawowych zawodników (praca, kontuzje), poza tym testowani byli dwaj zawodnicy z klubu LKS Ładna: Mikołaj Krakowski i Sebastian Krakowski. Ich dalsza gra w naszym klubie nie jest jeszcze przesądzona.

TUCHOVIA Tuchów - RADOMYSŁANKA Radomyśl Wielki 1:4 (0:2)

Bramki: Stec - Dopart, Bytnar, Dudek, Skowron
Tuchovia: M. Krakowski - Niewola, Sobyra, Stańczyk, S. Bielak - Stec, Koziół, Barwacz, P. Wiśniowski - Gierałt, Halagarda oraz Hudyka, Sarad, Kawa, S. Krakowski, Baran, Żaba.

Zespół Tuchovii zagra 3 marca z Ciężkowianką Ciężkowice, a 9 marca z Lubaniem Maniowy. Na 16 marca zaplanowany jest sparing z Olimpią Wojnicz jednak być może zamiast niego zostanie rozegrane spotkanie w ramach Pucharu Polski na szczelbu TOZPN z Dąbrowią Dąbrowa Tarnowska. Liga rusza 23 marca 2013, dzień później na własnym boisku Tuchovia zainauguruje rundę wiosenną z Jadowniżanką Jadowniki.